

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 151

B

SOBOTA, 26 CZERWCA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Wyjazd Czou En-lai do Indii

GENEWA (PAP). — 24 bm. premier Państwowej Rady Administracyjnej i min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai opuścił samolotem Genewę udając się do Delhi.

Na lotnisku premier Czou En-lai złożył następujące oświadczenie: „Opuszczając chwilowo Genewę składam serdeczne podziękowania rządowi i narodowi szwajcarskiemu oraz władzom miejskim Genewy za gościnność okazaną delegacji Chińskiej Republiki Ludowej.

Obrady konferencji genewskiej toczą się nadal. Mijające pokój narody całego świata mają nadzieję, że nasze obrady doprowadzą do przywrócenia pokoju w Indochinach. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej będzie kontynuowała wysiłki w tym kierunku.

GENEWA (PAP). — W związku z wyjazdem ministra Czou En-lai z Genewy, w pracach konferencji będzie brał udział wiceminister spraw zagr. Li Ke-nung.

(OŚWIADCZENIE CZOU EN-LAI PRZED WYJAZDEM DO DELHI NA STR. 2).

Najnowocześniejsze trawlerzy, sprzęt i chłodnie

Wiceminister Żeglugi P. Stolarek o rozwoju rybołówstwa morskiego

(Obsługa własna)

Polskie rybołówstwo morskie, podobnie jak inne dziedziny naszej gospodarki morskiej, uległo w okresie ubiegłych 10 lat rewolucyjnym przemianom i stało się ważną gałęzią produkcyjną w naszej gospodarce narodowej.

W Polsce przedwzrostowej przedsiębiorstwa rybołówstwa dalekomorskiego znajdowały się w większości w rękach holenderskich. Rybołówstwo przybrzeżne znajdowało się wprawdzie w rękach polskich rybaków, ale było zacofane, posługiwało się prymitywnym sprzętem. W tej sytuacji znaczenie rybołówstwa morskiego dla gospodarki kraju było znikom.

Dziś tabor pływający rybołówstwa morskiego, w który wyposażone są państwowe przedsiębiorstwa połowowe: „Arkia”, „Dalmor”, „Odra”, „Barka”, „Korab”, „Kuter” — składa się z nowoczesnych jednostek: ługotrawlerów, ługrów, supertrawlerów, trawlerów, a wreszcie kutrów rybackich i wyposażony jest w najnowocześniejszy sprzęt połowowy i nawigacyjny (radiofonia, echosondy itp.).

Dużym osiągnięciem naszego rybołówstwa było uruchomienie statków-baz, stanowiących źródło zaopatrzenia statków rybackich i przeladunku.

Rozpoczęliśmy produkcję syntetycznego kwasu octowego

Polscy chemicy odnieśli nowy sukces — rozpoczęliśmy w kraju produkcję syntetycznego kwasu octowego, który jest niezbędnym produktem do wyrobu szeregu artykułów chemicznych, spożywczych i innych.

Załoga Zakładów Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia uruchomiła pierwszy ciąg produkcyjny kwasu octowego. Jeszcze w br. załoga Zakładów w Dworach ma uruchomić — na podstawie dokumentacji radzieckiej — drugi ciąg produkcyjny syntetycznego kwasu octowego, co pozwoli podwoić jego produkcję.

Zakłady w Dworach jeszcze w br. mają też podjąć produkcję dwóch dalszych wyrobów chemicznych. Będą to — tzw. bezwodnik octowy, produkt konieczny przede wszystkim dla farmacji, oraz karbid.

Występy baletu Moisiejewa w Poznaniu

24 bm. przebywający w Poznaniu zespół baletu radzieckiego pod kierownictwem I. Moisiejewa po zwiedzeniu miasta przyjmowany był przez załogę Zakł. im. J. Stalina.

W godzinach wieczornych na stadionie ZS „Kolejarz” odbył się drugi występ zespołu.

Następnym miastem polskim, w którym odbędą się występy zespołu radzieckiego, będzie Gdańsk.

Gorące dni w Nowej Hucie

(Obsługa własna)

Huta im. Lenina, 24 czerwca. Załoga huty im. Lenina przeżywa obecnie wielkie i gorące chwile — przedzając bezpośrednio uruchomienie podstawowej produkcji hutniczej. W rejonie siłowni przeprowadzane są intensywne próby rozruchowe urządzeń i agregatów głównego budynku, oraz obiektów pomocniczych. W ciągu najbliższych dni siłownia rozpocznie swą normalną pracę.

Jednak uwaga załogi i kierownictwa huty oraz generalnego wykonawcy koncentruje się przede wszystkim w rejonie wielkiego pieca nr 1. Ten kół hutniczy już w połowie lipca br. ma dać pierwszą surowkę.

Zarząd Budowlany nr 2 (generalny wykonawca) oraz przedsiębiorstwa montażowe — pomocnicze przekazują nieustannie przedstawicielom dyrektora kompleksu rozruchowego oraz

Wieś podejmuje długookresowe zobowiązania w celu zwiększenia plonów i pełnego wykonania dostaw POM usprawnią pracę

Uchwały II Zjazdu Partii, uchwały Rządu stanowiące realizację programu zwiększonej pomocy dla rozwoju rolnictwa są szeroko omawiane przez masy pracujące wsi. Po pomyślnym wykonaniu zobowiązań siewnych, wiele gromad, spółdzielni, PGR i ośrodków maszynowych podjęło i podejmuje dalsze zobowiązania. Dotyczą one prac pielęgnacyjnych, żniwnych, omlotowych, późniejszych prac uprawowych, dostaw zboża, żywności i mleka, orek jesiennych. Wiele zobowiązań dotyczy innych prac, jak budowa dróg, mostów, świetlic, siedzib gromadzkich rad narodowych itp.

Zobowiązaniami tymi wieś pracująca pragnie godnie uczcić 10-lecie Polski Ludowej.

Wiele zobowiązań długookresowych podjęło już dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej chłop Lubelszczyzny.

„10-lecie powstania Polski Ludowej postanawiamy uczcić walką o podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej w naszej gromadzie. Pragniemy uzyskać takie wyniki gospodarcze, które pozwolą całej gromadzie i

poszczególnym chłopom wziąć udział w centralnej wystawie w Lublinie” — czytamy w rezolucji podjętej na zebraniu chłopów z Niedzwicy w pow. Lublin.

Chłopi postanowili w porównaniu z r. ub. uzyskać wyższe plony owsa o 1 q, buraków cukrowych — o 40 q, ziemniaków — o 50 q z ha. Jednocześnie postanowili oni wywiązać się w terminie z dostaw żywności, mleka, zboża i ziemniaków. Zaległości w dostawach żywności i mleka postanowiono zlikwidować do 22 lipca. Dalsze zobowiązanie przewidują sprawne przeprowadzenie sprzętu zboż przy szerokiej pomocy sąsiedzkiej oraz dokonanie natychmiast po ścięciu

zboż podorywek i zasiewu poplonów na obszarze 120 ha. Z obowiązkowych dostaw zboża chłopci tej gromady wywiążą się jak przewiduje zobowiązanie, w ciągu 4 tygodni po sprężeniu zboż.

Spółdzielcy z Wiskitna postanowili m. in. dostawy żywności za II kwartał br. wykonać w 104 proc., zaś dostawy mleka przekroczyć o przeszło 4.300 l. Zobowiązanie przewiduje też, że w 3 tygodnie po sprężeniu spółdzielnia całkowicie wykona roczny plan obowiązkowych dostaw zboża.

Realizacja zobowiązań, ujętych w formie umowy pomiędzy załogą i dyrektorem — uczci 10-lecie Polski Ludowej — POM Chodów w woj. krakowskim.

Załoga POM zobowiązała się skosić zboże na 320 ha w spółdzielniach produkcyjnych oraz na 310 ha u małych i średniorolnych chłopów zrzeszonych w grupach sąsiedzkiej uprawy jak również u chłopów gospodarujących indywidualnie. Jest to ilość o 10 proc. większa niż przewidywał plan.

Pomocy z Chodowa postanowili też ukończyć do 15 września br. omloty zboż w spółdzielniach produkcyjnych, a u chłopów indywidualnych wymlócić ponad 1100 ton zboża.

Ponadto traktorysty zobowiązali się wykonać podorywek w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach chłopskich na obszarze 653 ha, czyli o 5 proc. ponad plan i zasiał 62 ha poplonów w spółdzielniach.

Kierownictwo POM zobowiązało się polepszyć warunki bytowo-socjalne załogi.

Zakończenie obrad konferencji sztokholmskiej

SZTOKHOLM (PAP). — 23 bm. zakończyły się obrady Międzynarodowej Konferencji na rzecz osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Delegaci Japonii, Chińskiej Republiki Ludowej i Indii zaaprobowali w zasadzie propozycję zwolnienia konferencji ogólnozajętych, na której omówione będą sposoby złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych w Azji.

Gwatemala ponownie żąda położenia kresu agresji

Depesza przedstawiciela Gwatemali do delegata radzieckiego w ONZ

NOVY JORK (PAP). — Na żądanie przedstawiciela Gwatemali w ONZ Rada Bezpieczeństwa zebrała się, by rozpatrzyć skargę rządu gwatemalskiego.

24 bm. przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ S. K. Carapkin otrzymał depeszę od przedstawiciela Gwatemali C. Arrioli w związku z tym, że przedstawiciel St. Zjednoczonych Lodge, który w bm. pełni funkcję kolejącego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, do 24 bm. nie zareagował na prośbę Gwatemali w sprawie niewznowienia zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Depesza brzmi: „W imieniu mego rządu mam zaszczyt prosić o zwolnienie pilnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa wobec tego, że inne państwa — członkowie ONZ, wbrew art. 25 Kart. NZ, nadal nie wykonują rezolucji uchwalonej 20 czerwca.

Przeciwnie, od 22 do południa 23 czerwca zaatakowano i ostrzelano z samolotów ponad 45 miast i wsi mojego kraju; niektóre miasta, jak np. Zacapa, Gualan i inne, zostały zbombardowane 100-funtowymi bombami. Ludność cywilna tych miast została ostrzelana z karabinów maszynowych. Gwatemala nie rozporządza środkami niezbędnymi do odparcia tego rodzaju zbrodniczych ataków. Samoloty wojskowe typu „P-47” w szyku po 3 i 4 samoloty dokonują intensywnych lotów zwiadowczych nad wszystkimi innymi miastami, położonymi w środkowej i zachodniej części kraju. Tajna rozgłoszenia radiowa agresorów ostrzega, że w ciągu najbliższych 24 godzin rozpocznie się zmasowany nalot z użyciem dużych bomb na stolicę Gwatemali i inne większe miasta.

Informacje prasowe, jak również fotografie uzyskane z kół odpowiedzialnych i opublikowane w prasie amerykańskiej, dowodzą, że kwatery główna oraz lotniska najeźdźców mieszczą się na terytorium Hondurasu. Rada Bezpieczeństwa powinna być poinformowana o tej sytuacji. Dlatego też mój rząd prosi o Pańską zyczliwą i cenną współpracę w zwolnieniu Rady Bezpieczeństwa na najdalej 24 czerwca.

Należy zrealizować rezolucję z 20 czerwca przez możliwie jak najszybsze wysłanie komisji obserwatorów, która powinna przekazać Radzie Bezpieczeństwa prawdziwe informacje o inwazji, jakiej ofiarą jest Gwatemala. Rada Bezpieczeństwa winna podjąć jak najbardziej zdecydowane kroki w celu położenia kresu kontynuowaniu tej agresji”.

Przedstawiciel Gwatemali w ONZ wystosował depesze analogicznej treści do wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa.

Akcja Międzypaństwowej Komisji Zapewnienia Pokoju

NOVY JORK (PAP). — Międzypaństwowa komisja zapewnienia po-

koju (Instancja doradcza dająca zalecenia Organizacji Panamerykańskiej) uchwalił wniosek Nikaragui, poparty przez Honduras, w sprawie wysłania komisji dla zbadania oskarżeń o agresję, wysuniętych przez Gwatemalę przeciwko Hondurasowi i Nikaragui.

W skład komitetu międzyamerykańskiego wchodzi przedstawiciele St. Zjednoczonych, Kuby, Meksyku, Brazylii i Argentyny.

Jak wiadomo, Gwatemala zwróciła się do komitetu z prośbą, by nie rozpatrywał kwestii interwencji przeciwko Gwatemali i nie podejmował żadnych uchwał w tej sprawie.

Jak donosi korespondent dziennika „New York Times”, St. Zjednoczone i ich „sojusznicy” z Ameryki Łacińskiej ponownie wezwą Radę Bezpieczeństwa, by zezwoliła organizacji państw amerykańskich zająć się skargą Gwatemali.

Walki w Gwatemali

LONDYN (PAP). Radio londyńskie podało komunikat dowództwa armii gwatemalskiej, ogłoszony w godzinach rannych 24 bm. Komunikat stwierdza, że armia gwatemalska wzięła do niewoli poważną liczbę żołnierzy wojsk interwencji. Jest wśród nich wielu cudzoziemców różnych narodowości oraz kilku gwatemalczyków. Zdobyto również dużą ilość sprzętu wojskowego.

NOVY JORK (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Gwatemali zde-

Porażka USA

w Międzynarodowej Org. Pracy

GENEWA (PAP). Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy odbyła się 22 bm. debata nad wnioskiem kapitalistycznych pracodawców domagających się unieważnienia mandatów pracodawców Polski, Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii oraz nad wnioskiem tzw. „konfederacji wolnych związków zawodowych” i chrześcijańskiej międzynarodówki o unieważnienie mandatów delegatów robotniczych ZSRR i Czechosłowacji.

Wnioski inspirowane były przez amerykański Dep. Stanu.

Wniosek domagający się unieważnienia mandatów pracodawców uzyskał poparcie 79 delegatów, 105 głosowało przeciwko, a 26 wstrzymało się od głosu; wniosek o unieważnienie mandatów delegatów robotniczych również został odrzucony.

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka polityki amerykańskiej w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Odbudowa Korei



25 czerwca minęła czwarta rocznica zradzieckiej napaści imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Naród koreański bohatercko odparł agresję i przystąpił do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych.

Na zdjęciu: Żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej pracują przy odbudowie gmachu Instytutu Rolnictwa w Wonsan. FOTO — CAF

(Czytaj artykuł na str. 3).

Zakończenie roku szkolnego

3,4 mln. uczniów rozpoczyna wakacje letnie

W podstawowych i średnich szkołach ogólnokształcących, technikach i zasadniczych szkołach zawodowych odbyły się 25 bm., uroczystości zakończenia roku szkolnego 1953/54. Od dziś więc rozpoczyna wakacje letnie ponad 3 miliony uczniów szkół ogólnokształcących i 350 tys. uczniów szkół zawodowych, a także uczniowie liceów pedagogicznych i uczennice liceów dla wychowawczyń przedszkół.

W uroczystościach zakończenia roku szkolnego, poza uczniami i nauczycielstwem, uczestniczyli rodzice, przedstawiciele rad narodowych, organizacji społecznych i politycznych oraz zakładów pracy. W czasie uroczystości kierownicy wzgl. dyrektorzy szkół podsumowali całoroczną pracę szkół. Najlepsi uczniowie — przodownicy nauki i pracy społecznej — otrzymali nagrody. Następnie wychowawcy rozdali uczniom świadectwa. Uroczystości zakończyły występy artystyczne zespołów uczniowskich.

W br. szkołę podstawową ukończyło ponad 330 tys. uczniów, średnią ogólną

nokształcąca — prawie 30 tys., licea pedagogiczne — ok. 8 tys., technika — 40 tys. i zasadnicze szkoły zawodowe — prawie 70 tys. uczniów.

Rok szkolny 1953/54 przyniósł szkolnictwu ogólnokształcącemu wielkie sukcesy w dziedzinie upowszechnienia wykształcenia 7-klasowego. Liczba szkół 7-klasowych wzrosła do 13.698, tj. osiągnęła z górą trzykrotnie wyższy stan niż przed wojną. Dzięki rozbudowie sieci szkół 7-klasowych na 100 tys. mieszkańców wsi przypadają obecnie 73 szkoły 7-klasowe (przed wojną zaledwie 10).

Rozbudowano też sieć podstawowych szkół dla pracujących, których liczba wzrosła w całym kraju, w kończącym się roku szkolnym, o ponad 350 i wynosi 1.606. (w)

Prowokacje kuomintangowskie na granicy Chin

PEKIN (PAP). — Kuomintangowskie lotnictwo i okręty wojenne dokonały ostatnio szeregu prowokacji na granicach Chińskiej Republiki Ludowej, a zwłaszcza w rejonie Czecczuanu.

W okresie od 11 maja do 5 bm. wojska ochrony pogranicza Chińskiej Republiki Ludowej zestrzeliły 10 i uszkodziły 4 samoloty lotnictwa Czerwonej Armii, które wtargnęły do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej.

W okresie od 20 kwietnia do 5 bm. wojska ochrony pogranicza uszkodziły 7 okrętów kuomintangowskich, które naruszyły wody terytorialne Chińskiej Republiki Ludowej. Jeden statek kuomintangowski został zdobyty.

Ambasador W. Grosz u Przewodniczącego Rady Państwa

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 24 bm. Wiktora Grosza, dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Czechosłowackiej.

Zagraniczni architekci i działacze samorządowi zwiedzili Kraków i Nową Hutę

24 bm. bawiąca w Krakowie grupa uczestników Międzynarodowego Spotkania Architektów i działaczy samorządowych zwiedziła teren budowy huty im. Lenina oraz miasta Nowa Huta.

Do Krakowa przybyła też w godzinach popołudniowych grupa architektów zagranicznych, która bawiła w Zakopanem.

Po południu wielu uczestników wyieczki zaznajomiło się z pracami architektów i urbanistów krakowskich. Grupa merów i burmistrzów miast — uczestników Spotkania złożyła wizytę przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Krakowa T. Mrugaczowi. W godzinach wieczornych obie grupy uczestniczyły w spotkaniu z architektami i urbanistami Krakowa. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Późnym wieczorem goście zagraniczni udali się w pociąg powrotny do Warszawy.

Wypowiedzi

uczestników spotkania

Gaston Lejard — inżynier, radca miasta Tours, w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył m. in.: „Spodziewałem się znaleźć w Polsce takie budowie jak Nowa Huta, jednakże jestem zaskoczony jeszcze większym, niż przypuszczałem, rozmiarem tego co już zostało zrobione. Jestem przeświadczony, że Polska dysponująca poważnymi środkami materialnymi coraz szybciej rozwijać będzie swą gospodarkę.

Ze zwiedzenia obozu w Oświęcimiu wysuwa się konkluzja, że wszystkie narody, które poniosły w tym strasznym miejscu ofiary, powinny zjednoczyć swe wysiłki, aby coś podobnego nie mogło się powtórzyć.

Berta Rahm — architekt z Zurychu (Szwajcaria) mówi:

Jadąc do Polski nie wiedziałam z czym się tu spotkam. Widzę bujne życie na ulicach, ruch, pogodny tła-

rze, wesołą młodzież, roześmiane dzieci.

Międzynarodowe Spotkanie Architektów wskazuje, jak potrzebne są kontakty przedstawicieli różnych krajów i jak wiele korzyści przyniesie może stała współpraca międzynarodowa.

Architekt Holger Blom ze Sztokholmu w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

Jako specjalistę od planowania terenów zielonych najbardziej zainteresowały mnie liczne nowoprojektowane duże parki. Wdzięczny jestem moim polskim kolegom za udostępnienie mi planów tych ciekawych obiektów. Fotokopie tych planów zabieram ze sobą do Sztokholmu, gdzie opracujemy obecnie plan Centralnego Parku dla ludności miejskiej.

Pondichery żąda zjednoczenia z Indiami

DELHI (PAP). — 23 bm. odbyła się w Pondichery nowa demonstracja dla poparcia żądań zjednoczenia z Indiami. Uczestnicy demonstracji z flagami hinduskimi przemaszewali przez ulice miasta.

Uzbrojone oddziały policji Indii Francuskich napadły na uczestników demonstracji i aresztowały kilka osób.

Dodatkowa wymiana towarów między ZSRR a NRD

BERLIN (PAP). — 22 bm. podpisano w Berlinie protokół w sprawie dodatkowej wymiany towarów w 1954 roku między NRD a Związkiem Radzieckim.

W ramach dodatkowej dostawy towarów Związku Radzieckiego dostarczy NRD wyroby włócalne, węgiel kamienny, koks, wełnę i produkty chemiczne, a otrzyma z NRD wyroby przemysłu elektrotechnicznego, precyzyjnego, optycznego oraz inne towary.

Parlament Francji zatwierdził rząd Mendes-France'a

PARYŻ (PAP). — 24 bm. Francuskie Zgromadzenie Narodowe 433 głosami przeciwko 23 zatwierdziło nowy rząd, przedstawiony przez Mendes-France'a.

PARYŻ (PAP). — W toku debaty zabrał głos premier Mendes-France, który oświadczył m. in., że w rozmowie z Czou En-laitem poruszano wyłącznie kwestię indochińską. „Obie strony potrafiłyby do zgodzenia realistycznie, kierowały się pragnieniem osiągnięcia praktycznego rozwiązania”.

Mogę stwierdzić — powiedział Mendes-France — że jeśli chodzi o Kambodżę i Laos, główne trudności zostały usunięte, a zasada niepodległości obu tych krajów została uznana”.

Mendes-France zaznaczył, że w czasie rozmowy z Czou En-laitem uzgodniono, iż należy przede wszystkim rozwiązać praktycznie problem zawieszenia broni, kwestie polityczne natomiast zostaną później uregulowane.

W zakończeniu swego oświadczenia Mendes-France podkreślił: „Rozwiązanie jest możliwe i żywię nadzieję, że osiągniemy je w ustalonym terminie”.

Pogłębia się współpraca chemików i rolników w walce o dalszy szybki rozwój produkcji rolniczej

Ogólnokrajowa konferencja naukowo-techniczna

22—23 bm. nad zagadnieniami produkcji i stosowania nawozów sztucznych obradowała w Warszawie ogólnokrajowa konferencja naukowo-techniczna. Celem tej było wytyczenie kierunków dalszego rozwoju przemysłu nawozowego, z uwzględnieniem nowych asortymentów nawozów do stosowania w rolnictwie oraz omówienie zagadnień związanych z ich racjonalnym stosowaniem.

Konferencja zgromadziła najwybitniejszych w kraju naukowców z dzied-

Uznanie Chin Ludowych — przyjęcie do ONZ — warunkiem utrwalenia pokoju Dyskusja w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP). — W dalszym ciągu debat w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego min. Eden ocenił dotychczasowe wyniki konferencji genewskiej, podkreślając konieczność jak najszybszego rozwiązania problemu Indochin.

„Rzadko można zetknąć się z sytuacją, w której ryzyko rozszerzenia pożaru byłoby bardziej oczywiste” — oświadczył min. Eden w sprawie Indochin.

Po omówieniu sprawy Korei, problemu stosunków chińsko-angielskich i zagadnienia „organizacji bezpieczeństwa w Azji południowo-wschodniej na zasadach, które by przypominały Locarno”, brytyjski min. spraw zagr. nawiał na konferencję genewską i przypomniał, że podczas obrad nad zagadnieniem Indochin sprawował obok min. Molotowa godność przewodniczącego konferencji.

„Pragnę oświadczyć, że uznanie min. Molotowowi — oświadczył mow-

ca — za jego pomoc w uregulowaniu problemów proceduralnych. Gdybyśmy nie utrzymywali jak najbardziej ściśłego kontaktu, konferencja nie mogłaby po prostu obradować”.

Następnie min. Eden poruszył sprawę swego wyjazdu z premierem Churchilllem do USA i w zakończeniu oświadczył: „Jeśli uda nam się doprowadzić do pokoju w Indochinach, to stworzymy podstawę, na której będzie można zbudować bezpieczeństwo Azji południowo-wschodniej. Fakt ten da poważne rezultaty, gdyż umocni pokój na całym świecie”.

Następnie zabrał głos przywódca opozycji C. Attlee, który podkreślił znaczenie wysiłków min. Edena w Genewie i dodał:

„Nie ulega wątpliwości, że min. Molotow także dążył do sukcesu konferencji. Uważam, że najbardziej znaczącą cechą konferencji genewskiej był fakt, że po raz pierwszy w obradach tego rodzaju brał udział legalni przedstawiciele Chin. To prawdziwa farsa, że obecny rząd Chin nie jest przez niektóre państwa uznawany za legalny rząd tego kraju... Moim zdaniem, istotną przeszkodą uniemożliwiającą uregulowanie problemu koreańskiego jest to, że Chiny nie zajmują dotychczas należnego im miejsca w ONZ”.

Przywódca partii liberalnej C. Davies oświadczył m. in.: „Aby osiągnąć pokój i osiągnąć go w sposób rozsądny, a nie w wyniku potwornej wojny, konieczne jest: po pierwsze, uznanie rządu Chin Ludowych przez wszystkie państwa, nie wyłączając St. Zjednoczonych, i po drugie, przyznanie legalnym przedstawicielom Chińskiej Republiki Ludowej przysługującego im miejsca w ONZ”.

Konserwatywa R. Boothby wyraził wątpliwość, czy St. Zjednoczone rzeczywiście dążyły na konferencji genewskiej do pokojowego uregulowania jakiegokolwiek problemu.

Churchill i Eden wyjechali do Waszyngtonu

LONDYN (PAP). — 24 bm. wieczorem premier brytyjski Churchill i minister spraw zagranicznych Eden wyjechali do Waszyngtonu.

LONDYN (PAP). — W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Churchill i min. Eden przyjęli zaproszenie odwiedzenia Kanady

3.400 mln. dolarów na przygotowania wojenne za granicą Oredzie Eisenhowera do Kongresu

NOWY JORK (PAP). Prezydent Eisenhower zwrócił się do Kongresu z oredziem, w którym proponował następujący podział wydatków na tzw. „program wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa”: 1.580 mln. dolarów — na dostawy wojskowe i szkolenie; 954 mln. — na dostawy i uzbrojenie wojsk w Azji południowo-wschodniej i w zachodniej części Pacyfiku — „bezpośrednia pomoc dla sił zbrojnych”; 223,4 mln. — na realizację niezwykle wielkich programów wojskowych w niektórych krajach — tzw. „pomoc na cele wspólnej obrony”; 241,3 mln. — dla Korei; 256,4 mln. — na „pomoc dla krajów Bliskiego Wschodu i Azji południowej; 131,6 mln. — „na współpracę techniczną”; 70,5 mln. na różne cele.

Jeśli chodzi o poszczególne strefy, to podział wydatków przedstawia się następująco: 900 mln. na przygotowania wojenne w Europie, 570 mln. — na Bliskim Wschodzie, w Afryce i w Azji południowej; 1.770 mln. — na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku; 47 mln. — w Ameryce Łacińskiej i około 165 mln. na realizację „programów nierzeglarnych” (100 mln. dolarów przeznaczonych na działalność dywersyjną w ZSRR i krajach demokracji ludowej).

Eisenhower zalecił również „zachowanie elastyczności” przy realizacji programu, a w szczególności udzielenie prawa wykorzystania pewnego odsetka preliminowanych wydatków w innych rejonach i na inne cele niż konkretnie wymienione.

Trzy podróże

Jeszcze na początku konferencji genewskiej komentator „New York Herald Tribune” pisał melancholijnie, że wszystko jedno, czy Chiny Ludowe są wielkim mocarstwem czy zapraszającym mocarstwem — fakt jest, że są mocarstwem. Jak wiadomo, tytułu wielkiego mocarstwa wgl. zapraszającego mocarstwa odmawiał p. Dulles Chinom Ludowym na konferencji genewskiej. Ale fakty to u-partą rzecz, a tego faktu, że Chiny Ludowe są potężnym mocarstwem i będą odgrywały coraz większą rolę w polityce azjatyckiej i światowej — tego faktu, jak się okazuje, amerykańskie veto nie potrafi obalić.

Wzrost roli Chin Ludowych jest jednym z wielkich, już dotąd osiągniętych zwycięstw konferencji genewskiej. Dowodzą tego zarówno liczne rozmowy min. Edena z premierem Czou En-laitem w Genewie, których rezultatem jest m. in. uregulowanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami, jak i zapowiedziana wizyta delegacji Labour Party w Chinach z Attlee i Bevanem na czele, jak i nawiązanie w Genewie kontaktów handlowych, po których ważny działacz gospodarczy i polityczni W. Brytanii obiecują sobie bardzo wiele.

W przemówieniu wygłoszonym 23 bm. w Izbie Gmin min. Eden powie-

dział m. in.: „Kontakty anglo-chińskie stanowiły prawdziwy wkład na rzecz pokojowego współistnienia.” Chodzi, rzecz jasna, o pokojowe współistnienie między państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi.

Dowodem wzrostu roli Chin Ludowych są wszędzie dwie podróże, których doniosłość potwierdza cała prasa burżuazyjna: podróż premiera Francji Mendes-France do Berna, gdzie spotkał się z Czou En-laitem dla omówienia spraw indochińskich, i podróż Czou En-laia do Indii na zaproszenie Nehru.

O rozmowie Mendes-France z premierem Chin pisze komentator United Press: „Rozmowa między obu premierami jest konsekwencją pojawienia się czerwonych Chin jako niezależnej siły na arenie światowej”. A „New York Herald Tribune” z 24 bm. stwierdza:

„Chociaż uznanie Chin przez Francję nie było tematem rozmowy Mendes-France z Czou En-laitem, to jednak podróż premiera francuskiego do Berna i przyjęcie Czou En-laia mogłyby być uważane za posiadające przynajmniej pewne atrybuty faktycznego uznania rządu komunistycznych Chin. Ostatnie wydarzenia zdają się zbliżać stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie do stanowiska Wielkiej Brytanii i oddać do stanowiska USA”.

Jeśli przypominamy sobie, że jeszcze zaledwie parę miesięcy temu, w

Berlinie, min. Dulles protestował przeciwko samemu udziałowi Chin w konferencji genewskiej, na której Chiny stały się teraz jednym z najważniejszych czynników — to uświadomimy sobie, że dyktat USA, dotąd broniący Chinom dostępu do ONZ, nie da się chyba długo utrzymać, a w każdym razie nie może ten dyktat bronić i w rzeczywistości nie zabroni Chinom Ludowym „dostępu” do wielkiej polityki, do wielkich rozstrzygnięć. I to nie tylko, jeśli idzie o sprawy azjatyckie. Cała prasa hinduska nazywa rozmowy Nehru — Czou En-laia, wydarzeniem historycznym. Hindustan „Times” z 23 bm. pisze:

„Jeśli dwa kraje o różnych ustrojach, jak Indie i Chiny, mogą udowodnić, że współistnienie ich nie tylko jest możliwe, lecz że mogą one współżyć na zasadach przyjaźni... to przykład ten może być lekcją dla tych, którzy wyobrażają sobie, że dwa systemy nie mogą istnieć bez nieuniknionych konfliktów”. Nie jest to jedyny aspekt tych rozmów.

Spotkają się przecież przedstawiciele dwóch narodów, obejmujących łącznie 1 miliard ludzi — nieomal połowę całej ludzkości. Obdobie pokoju zawsze bronił stanowiska, że o sprawach azjatyckich winny decydować przede wszystkim kraje azjatyckie, a nie interesy niektórych amerykańskich monopolii. Spotkanie Nehru — Czou En-laia jest poważnym ciosem dla amerykańskich planów utworzenia w Azji paktu agresywnego, który pod pozorem walki z „rozszerzeniem komunizmu” miał stanowić

po zakończeniu rozmów w Waszyngtonie. Przybędą oni do Ottawy 29 bm.

Głosy prasy

NOWY JORK (PAP). W dzienniku „New York Herald Tribune” ukazał się artykuł J. Newmana komentujący przemówienie Edena w Izbie Gmin. Autor artykułu podkreśla, że wysunięta przez Edena propozycja utworzenia paktu wschodnio-azjatyckiego na zasadach, które by przypominały Locarno, stanowi istotę stanowiska, jakie zajmą premier i min. spraw zagr. W. Brytanii podczas rozmów w Waszyngtonie. Najbardziej zdumiewający w przemówieniu Edena — pisze Newman — był ostry atak na Dullessa, aczkolwiek jego nazwisko nie zostało wymienione. Eden rozprawił się również z krytycznymi wypowiedziami amerykańskich polityków na temat odmowy ze strony W. Brytanii na wezwanie do interwencji zbrojnej w Indochinach, by ocalić twierdzę Dien Bien Fu.

Jak samoznać autor artykułu, z przemówienia Edena wynika jasno, że jest on zdecydowany współpracować z przedstawicielami Rosji, Chin i Francji w celu uregulowania konfliktu indochińskiego, bez względu na obiekty ze strony St. Zjednoczonych.

Nawiązując do tej części przemówienia Edena, w której zapowiedział on ścisłą współpracę i konsultację z innymi rządami Wspólnoty Brytyjskiej, Newman pisze: „W związku z wyjazdem angielskich mężów stanu do Waszyngtonu ta część przemówienia sprawia wrażenie, że Eden i Churchill udają się tam, mając za sobą poparcie Australii, Nowej Zelandii, Kanady, jak również Indii, Pakistanu i Ceylonu”.

Prowokacyjne żądania podżegaczy wojennych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W rozmowie z korespondentem Polskiego Radia prof. Palma oświadczył m. in., że wojska inwazyjne zostały zaopatrzone w broń przez amerykański koncern United Fruit Company. Mówiąc o walce narodu gwatemalskiego przeciwko agresji, prof. Palma stwierdził, że wobec niebezpieczeństwa, przed jakim stanął ten mały kraj, partie narodowego demokratycznego frontu ludowego i mas ludowe jeszcze bardziej się zespoliły. Prof. Palma zwrócił uwagę, że Stany Zjednoczone dają obecnie do rozważenia interwencję za pomocą armii Hondurasu, Nikaragui i Ekwadoru.

NOWY JORK (PAP). — W Senacie St. Zjednoczonych rozlegają się apele wzywające do jawnego udziału w interwencji w Gwatemali. Senator Smathers (partia demokratyczna) oświadczył, że St. Zjednoczone powinny zapewnić zwycięstwo sił uczestniczących w „bitwie przeciwko komunizmowi w Gwatemali”. Stany Zjednoczone — powiedział Smathers — powinny działać „bez ogródek i realistycznie”.

Dziennik „Christian Science Monitor” otwarcie nazywa napaść na Gwatemalę, „dobrze zorganizowaną operacją podjętą z Hondurasu” oraz przypomina, że w swoim czasie St. Zjednoczone przejawiały „wielkie mistrzostwo” w tego rodzaju operacjach. Dziennik cynicznie wskazuje, że byłoby rzeczą absurdalną, gdyby St. Zjednoczone wykreśliły się takiego narzędzia polityki.

Ten sam dziennik stwierdza, że najważniejszą sprawą związaną z sytuacją w Gwatemali, jest to, czy „rune armia, czy znajdują się w niej de- groźbę dla bezpieczeństwa narodów Azji i pokoju światowego. Jest rzeczą znaną, że owoce, które Chiny Ludowe zostały oficjalnie poinformowane, że Indonezja i Ceylon, które będą też informowane o przebiegu obrad, natomiast nie będą informowane Pakistan, jedno z nielicznych państw azjatyckich stanowiących jeszcze oparcie dla polityki amerykańskiej.

Prasa amerykańska nie ukrywa swego złego humoru z powodu rozmów przedstawicieli dwóch państw azjatyckich, stanowiących bądź co bądź nieco większą potęgę, niż wszyscy azjatyccy sojusznicy USA z Czang Kai-szekiem, Li Syn Namem i Bao Dajem łącznie. Wspomniany już komentator UP, E. M. Korry, pisze:

„Komunistyczny premier Chin, Czou En-laia, wielki zwycięzca” na konferencji genewskiej, wyjechał dziś przedkoniającą falę francuskiej, że gotów jest dojść do porozumienia w sprawie Indochin. Przypieczętowały swoje twierdzenie, że (Chiny Ludowe) są jednym z wielkich państw świata, i osiągnęły prawie całkowitą izolację Stanów Zjednoczonych od ich aliantów w najważniejszych sprawach azjatyckich, pekiński przywódca wyruszył po nowe triumfy na Dalekim Wschodzie... Hinduski przywódca i skłonność do polityki i potęgę Chin. Jego odjazd po prawie 9 tygodniach pobytu w Szwajcarii oznacza opuszczenie kurtyny po najbardziej dramatycznej i dalekoisiedniej fazie historycznej konfrontacji pomiędzy Wschodem a Zachodem. Delegacja amerykańska, składająca się z 6 prawicowych i 10 lewicowych, bezsilna, jeśli chodzi o możliwość zmiany biegu wypadków, które obecnie będą toczyły się na konferencji indochińskiej niezależnie od nich, przyglądała się w

Współpraca państw azjatyckich gwarancją ich niepodległości Wywiad z min. Czou En-laitem

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi:

W dzienniku „Hindu of Madras” ukazał się wywiad udzielony korespondentowi tego dziennika przez ministra spraw zagranicznych Czou En-laia przed jego wyjazdem do Delhi.

Czou En-laia oświadczył, iż z punktu widzenia Chin, celem zapewnienia pokoju w Azji i zagwarantowania praw narodów Azji do niepodległości i samookreślenia, kraje azjatyckie powinny konsultować się ze sobą w sprawie wspólnych kroków i wzajemnych zobowiązań. Jest to konieczne, gdyż agresywna polityka rozłam wśród krajów azjatyckich i tworzenie wrogich sobie bloków militarnych kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich krajów azjatyckich. Taki jest główny problem, który stoi przed nami w chwili obecnej.

Korespondent poprosił Czou En-laia o wypowiedź w sprawie konferencji genewskiej. Czou En-laia oświadczył, że na konferencji osiągnięto pewne sukcesy. Jednakże w rokowaniach w kwestii koreańskiej St. Zjednoczone odmówiły dyskusji nad wszystkimi słusznymi propozycjami. W ostatnim dniu rokowań odrzuciły one nawet propozycję chińską, która głosiła, że państwa uczestniczące w rokowaniach powinny wspólnie wyrazić pragnienie kontynuowania wysiłków w celu osiągnięcia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Czou En-laia podkreślił, że kwestia koreańska nie została zdjęta z porządku dziennego. Słuszne dążenia narodu koreańskiego powinny być zaspokojone.

Nawiązując do kwestii indochińskiej, Czou En-laia oświadczył, że sprawa rozciąga się dość powoli. Jednakże porozumienie osiągnięte na konferencji w dwóch kwestiach utworowało drogę do rozwiązania kwestii przywrócenia pokoju w Indochinach.

Czou En-laia wyraził nadzieję, że w ciągu najbliższych trzech tygodni obie strony biorące udział w wojnie indochińskiej, będą zostały rokowania w atmosferze wzajemnej życzliwości w celu zawarcia honorowego zawieszenia broni, możliwości do przyjęcia przez strony.

Obowiązkiem pozostałych państw uczestniczących w konferencji genewskiej jest przyczynić się wszelkimi środkami do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu. Jednocześnie należy wzmoć czujność w związku z intrygami pewnych elementów na samej konferencji i poza nią, mającymi na celu rozszerzenie wojny indochińskiej.

Czou En-laia wyraził pogląd, że państwa uczestniczące w konferencji w Colombo wypowiedziały się właśnie przeciwko tego rodzaju intrygom. Mówiąc o wzajemnych stosunkach między Indiami i Chinami, Czou En-laia przypomniał zasady, na których oparty jest układ w sprawie Tybetu, zawarty między obu krajami.

Układ ten — oświadczył Czou En-laia — nie tylko umocnił dobrosąsiedzką stosunki między Indiami a Chinami, lecz stał się również wzorem współpracy między krajami azjatyckimi. Chiny są przekonane, iż ta nowa podstawa współpracy między obu krajami w zagadnieniach międzynarodowych wzmacnia się i że przyjaźń między obu narodami będzie się rozszerzała i krzepła. Jest to konieczne do utrwalenia pokoju w Azji i na całym świecie.

Prasa francuska o spotkaniu Mendes-France'a z Czou En-laitem

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska komentuje z ożywieniem spotkanie Mendes-France'a z Czou En-laitem.

Dziennik „Libération” podkreśla, że inicjatywa Mendes-France'a zostanie poparta przez przeważającą większość narodu francuskiego, który coraz bardziej stanowczo żąda wycofania się Francji z wojny w Indochinach.

Specjalny korespondent dziennika „Figaro” Massip stwierdza, że spotkanie Mendes-France'a z Czou En-laitem „stanowi niewątpliwie zwrot w rokowaniach w kwestii indochińskiej.

Spotkanie francusko-chińskie — pisze „Figaro” — ma specjalne znaczenie z tego względu, że konferencja genewska wkraczała w decydującą fazę i bezpośrednia wymiana poglądów może obecnie być w pełni przyczynić się do usunięcia istniejących jeszcze poważnych trudności”.

„Aurore” charakteryzuje to spotkanie jako „pierwszy kontakt otwierający szerokie perspektywy”.

Stwierdzając, że spotkanie dwóch premierów odbyło się w nowym klimacie, określonym przez rzecznika chińskiego jako klimat serdeczności i szczeroci, publicysta francuski P. Courtade pisze na łamach „Humanité”, „Fakty wykazały, iż możliwe jest przeprowadzenie serdecznej i szczerze rozmowy z premierem kraju o 600 milionach mieszkańców”.

Dwutygodniowe wczasy wędrowne wzdłuż Karkonoszy i Doliny Jeleniogórskiej

W końcu czerwca br. 100-kilometrowym szlakiem wzdłuż Karkonoszy i Doliny Jeleniogórskiej wyruszą pierwsze grupy uczestników dwutygodniowych wczasów wędrownych, urządzanych przez PTTK i Fundusz Wczasów Pracowniczych.

W schroniskach i domach wypoczynkowych położonych wzdłuż trasy, w których po dwa dni bawić będą uczestnicy wczasów wędrownych — w Szklarskiej Porębie, na Sreńcu, w Sobieszowie, Sosnowcu, na „Samotni” w Karpaczu oraz w „Szwajcarce” u podnóża gór Sokolich — ukończono już ostateczne przygotowania do pierwszego turnusu.

Na uczestników wczasów wędrownych czeka wiele atrakcji, m. in. zwiedzanie prastarych zamków piastowskich w Chojniku i Bolesławie, połączone z wędrowką długimi podziemnymi tunelami, pozostałymi z dawnych wieków, wycieczki do rezerwatu w Śnieżnych Kotłach, do wodospławów, a także odwiedziny w robotniczych hutach szkła kryształowego „Józefina” oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

Po zwiedzeniu malowniczych gór Sokolich wczasowicze spędzą noc na biwaku pod namiotami w pobliżu stylowego schroniska „Szwajcarka”, skąd udadzą się nad jezioro w Pilichowicach, gdzie znajdują się przystań sportowa wyposażona w kajaki i żaglówki.

Na uczestników wczasów wędrownych czeka wiele atrakcji, m. in. zwiedzanie prastarych zamków piastowskich w Chojniku i Bolesławie, połączone z wędrowką długimi podziemnymi tunelami, pozostałymi z dawnych wieków, wycieczki do rezerwatu w Śnieżnych Kotłach, do wodospławów, a także odwiedziny w robotniczych hutach szkła kryształowego „Józefina” oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

Po zwiedzeniu malowniczych gór Sokolich wczasowicze spędzą noc na biwaku pod namiotami w pobliżu stylowego schroniska „Szwajcarka”, skąd udadzą się nad jezioro w Pilichowicach, gdzie znajdują się przystań sportowa wyposażona w kajaki i żaglówki.

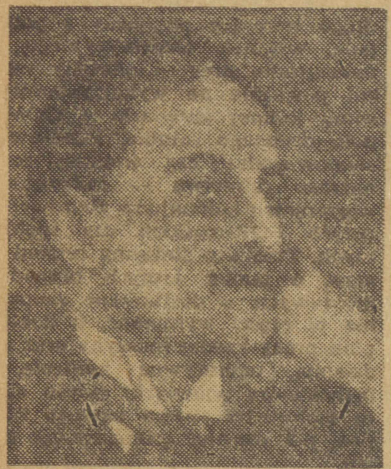
W rejonie Słońsk — Kostrzyn w woj. zielonogórskim na obszarze 10 tys. ha łak dobiegająca końca sznurko- przeprowadzane przez ekipy kośne z PGR Ziemi Lubuskiej oraz zjednoczeń PGR Poznań i Łódź.

W rejonie Słońsk — Kostrzyn w woj. zielonogórskim na obszarze 10 tys. ha łak dobiegająca końca sznurko- przeprowadzane przez ekipy kośne z PGR Ziemi Lubuskiej oraz zjednoczeń PGR Poznań i Łódź.

ŚWIAT się ZMIENIA

W 10 rocznicę zgonu

Kazimierz Prószyński - wynalazca filmowy



W roku bieżącym mija 10 lat od tragicznej śmierci Kazimierza Prószyńskiego, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 r. Imię jego związane jest trwale z historią kinematografii, był on bowiem pionierem i jednym z największych wynalazców polskich w tej dziedzinie. Prace nad konstrukcją aparatu kinematograficznego Prószyński rozpoczął wspólnie z prof. Lubimowem i Timiczenko w Rosji i dr. Lumière w Francji. Pierwszy model aparatu swego pomysłu (1894 r.) nazwał on „pleografem”. Zastosował w nim specjalny rodzaj chwytaka do równomiernego przesuwania taśmy. Jeden model tego aparatu znajdował się przed drugą woj-

na światową w Warszawie, drugi w muzeum Alberta i Wiktorii w Londynie.

Prószyński wprowadził do aparatu filmowego tak zwany „OBTURATOR” (przesłona), złożony z trzech identycznych paletek (skrzydełek), który dawał ściąg regularność i równomierność przerywania światła z dostateczną częstotliwością ponad 40 razy na sekundę. Obturator Prószyńskiego wkrótce został wprowadzony do aparatów kinematograficznych przez fabrykę Gaumont, i wszedł w powszechne użycie. Licencję na produkcję tych kamer Prószyński sprzedał Anglii i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

W ostatnich latach swego życia rozpoczął on konstruowanie oryginalnego aparatu na taśmie 16-milimetrową lecz pracy tej nie zdążył dokończyć. W dniu 26 sierpnia 1944 r. wynaleziony został w Warszawie w kierunku Pruszkowa i odtąd ślad po nim zaginął.

Z życiem i działalnością inż. Kazimierza Prószyńskiego związane są narodziny polskiej kinematografii i jej wyjście na teren międzynarodowy w dziedzinie rozwoju i postępu technicznego.

Szczegóły o życiu i pracach polskiego wynalazcy znajduje czytelnik w książce prof. Władysława Jewświeckiego „PREHISTORIA FILMU” (Filmska Agencja Wydawnicza, Warszawa 1953).

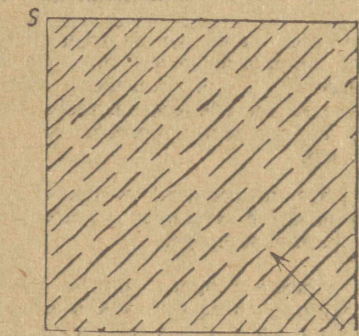
Obserwujemy zaćmienie Słońca

w środę — w całym kraju

W dniu 30 bm. niewielki północno-wschodni skrawek Polski w okolicach Augustowa i Siedlca znajdzie się w pałę całkowitego zaćmienia Słońca. No. w miejscowości Trakiszki, na pograniczu polsko-radzieckim, od godziny 13 min. 59 sek. 13 do godz. 14 min. 1 sek. 20 (wedle czasu obowiązującego w Polsce) zapadnie ciemność na okres przeszło 2 minut, gdyż tarcza Księżyca (w nowiu) zasłoni w zupełności tarczę Słońca.

Jakkolwiek zaćmienia Słońca (i Księżyca) zdarzają się od 2 do 7 razy co roku, to jednak widzialność całkowitego zaćmienia Słońca w Polsce jest rzeczą niezwykle rzadką. Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca na obszarze Polski miało miejsce w roku 1887. Następne nie zdarzy się przed rokiem 2160.

ny słonecznej aparatem zwanym chronokinematografem.



Latające cienie.

Aparat ten jest pomysłem profesora BANACHIEWICZA. Jest to swego rodzaju aparat kinematograficzny do zdjęć, dużej rozdzielczości, dający stosunkowo wielkie obrazy Słońca na filmie. Korbiś aparatu jest elektrycznie sprzężony z chronometrem, co pozwala na dokładne wyznaczanie czasu dokonanych zdjęć. Zwykły aparat fotograficzny słonecznej tarczy nie pozwala na dokładne wyznaczenie czasu dokonanych momentów poszczególnych zdjęć.

Prócz zdjęć korony słonecznej można także filmować nim powstawanie i znikanie pereli Baillya'ego. Zjawisko to powstaje, gdy brzeg tarczy Księżyca nasuwa się lub odsuwa od brzegu tarczy słonecznej. Ta ostatnia ma kształt regularnego dyska kołowego. Natomiast brzeg profilu tarczy Księżyca jest poszarpany od gór, kraterów i dolin księżycowych w rodzaj zębatej pily. Ta swego rodzaju pila księżycowa, nasuwając się na regularny kształt tarczy Słońca, rzuca ostatni, wąziutki jego sierp (tuż przed całkowitym zaćmieniem lub w chwili odsłaniania) na kilka czy kilkanaście jasnych, podłużnych plamek, robących wrażenie naszyjnika pereł.

Wyznaczenie za pomocą chronokinematografu ścisłych momentów powstawania i zanikania owych „perel”, pozwala na precyzyjną kontrolę ruchów Księżyca i Ziemi.

ZŁOTO-CZERWONA ZORZA NA HORYZONCIE

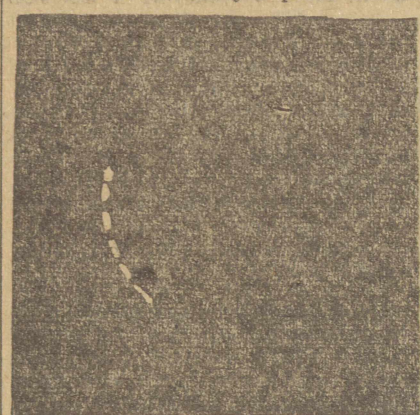
Zaćmienie Słońca, tak częściowe, jak i całkowite, należy obserwować raczej w przestrzeni swobodnej, poza miastem, o ile możliwości na wzniesieniu. Specjalną uwagę należy poświęcić horyzontowi, gdzie podczas zjawienia Słońca będzie widoczna złoto-czerwona poświata.

Głównie ona w ten sposób, że poza stożkiem poświaty, rzucanego przez Księ-

zyc, promienie słoneczne padają na atmosferę (zresztą, jak zwykle podczas dnia). Znajdując się w sferze poświaty albo całkowitego cienia, obserwator widzi na horyzoncie dalekie światła słoneczne, z którego — jak podczas wschodu lub zachodu Słońca — dochodzą tylko promienie czerwone.

Zorza jest widoczna w chwili dostatecznego zmxroku i mija, stając się niewidoczną — gdy mrok zaczyna się rozjaśniać.

Podczas każdego zaćmienia Słońca lub Księżyca trzy ciała niebieskie, Słońce, Ziemia i Księżyc, znajdują się mniej więcej na jednej prostej linii, co jest właśnie warunkiem powstania zaćmienia. Ale podczas obecnego zaćmienia i największa planeta układu słonecznego — Jowisz — będzie dla Ziemi zakryta przez Słońce.



Perły Baillya'ego.

Patrząc więc podczas zaćmienia na Słońce, zasłonięte Księżcem, pamiętajmy, że w prostej linii poza tarczą Słońca jest zakryty przez nie Jowisz.

„ZIMOWE” GWIAZDY — W LECIE Normalnie widzimy na niebie gwiazdy w porze nocnej. Ta połowa sklepienia niebieskiego, w którą jesteśmy zwrócony podczas pory dziennej, jest dla nas niewidoczna. Dlatego na niebie oglądanym podczas nocy letniej widzimy inne gwiazdozbiory, niż podczas nocy zimowej.

Podczas zaćmienia Słońca nastaje noc w porze dziennej. Na niebie stają się widoczne najmocniejsze gwiazdy — zimowe. Na lewo od zaćmionego Słońca powinna być dobrze widoczna gołym okiem planeta Wenus i, być może gwiazda Polluks. Ponieważ Słońce powinien pokazać się Orion ze znanym „pasem” — trzy bliskie jasne gwiazdy w poziomej linii. Przez lornetki albo lunety będzie można dostrzec komętę Enckego na lewo od

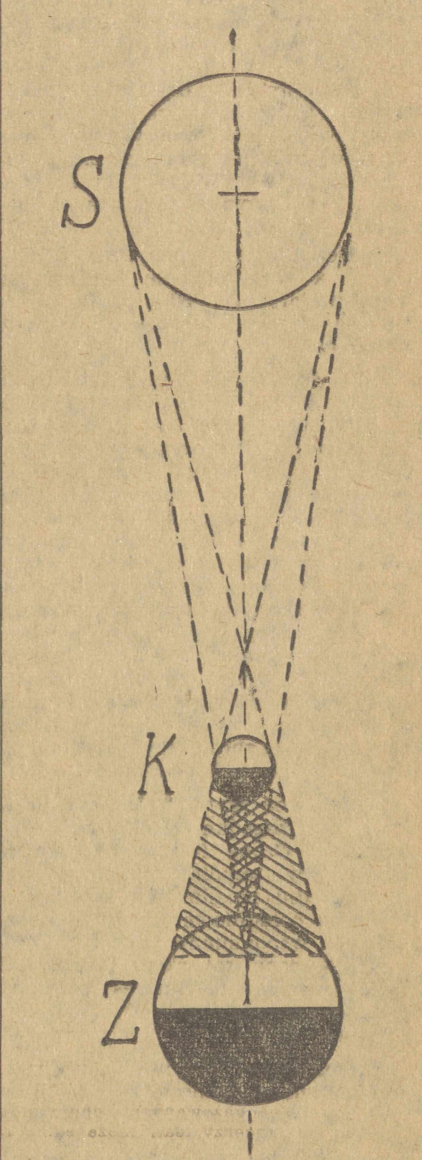
Słońca — ponad Merkurem. Na lewo od Wenus świecić będzie jasna gwiazda Regulus.

LATAJĄCE CIENIE

Podczas dostatecznego zaćmienia (być może, wystarczy do tego już faza 0,95, jak w Warszawie, albo i mniejsza) można dostrzec na białych powierzchniach, zwróconych w stronę Słońca, np. na gładkim murze, serie ciemnych, ciemnych i przerywanych linii, poruszających się nieco ukosem od dołu ku górze, lub podobnie. Warto zaobserwować ich wygląd oraz zmiany kierunku ruchu i orientacji. Gdy nie ma w pobliżu białej ściany, można rozwinąć na murze lub parkanie białe prześcieradło.

Każdy obserwator powinien zapisać sobie ciekawe szczegóły, dojrzałe podczas zaćmienia i donieść o nich najbliższemu obserwatorium.

E. BIALOBORSKI



Schemat zaćmienia Słońca: S — Słońce, Z — Ziemia, K — Księżyc.

Dr Maria Mackiewicz

Geofizycy w czasie zaćmienia Słońca

mają ciekawy program badań

Wielu czytelników zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że zaćmienie Słońca jest nie tylko zjawiskiem efektownym, ale — z punktu widzenia astronomii — stanowi ważne wydarzenie naukowe, pozwalające na dokonanie niedostępnych kiedy indziej obserwacji. Mniej znane ogółowi, ale nie mniej doniosłe, jest natomiast znaczenie zaćmienia Słońca i dla geofizyki, tj. fizyki Ziemi.

Słońce interesuje geofizyków nie tylko, jako najbliższa gwiazda złączona z Ziemią wspólną podłożem, ale również jako główne ŹRÓDŁO WSZELKICH PROCESÓW ENERGETYCZNYCH, zachodzących na naszym globie. Wyobraźmy sobie np. ciche, pogodne, letnie popołudnie, kiedy cała przyroda wydaje się porażona w spokoju. Nagle ledwo wyczuwalny powiew wiatru marszczy gładką powierzchnię jeziora, poraża delikatnie gąszcz przybrzeżnych trzcin, budzi szum w koronach drzew. Po paru godzinach gwałtowne podmuchy wiatru zwiastują zbliżającą się burzę, dają się słyszeć odległe grzmoty, na nieboskłonach pojawiają się zwały ciemnych chmur. — Oto jeden z przejawów działania energii słonecznej na powierzchnię Ziemi.

Słońcu, a zwłaszcza energii, jakiej dostarcza ono Ziemi w postaci promieniowania ciepłego i świetlnego, zawdzięczamy ogólną cyrkulację atmosferyczną i wodną, klimaty, stany pogody. Dopływ jego promieniowania warunkuje procesy tworzenia się gleby i kształtowania rzeźby terenu. Energia słoneczna kształtuje rozwój światła roślinnego i zwierzęcego. Jej też zawdzięczamy pokłady węgla kamiennego i ropy naftowej. Istnienie i rozwój życia na Ziemi zależy więc od Słońca.

Nic przeto dziwnego, że sprawą ilości energii słonecznej, jaka dociera do powierzchni naszej planety, żywo interesują się i takie nauki, jak: rolnictwo, medycyna, a nawet architektura. A zarazem większość naszych wiadomości o samym Słońcu i o atmosferze ziemskiej zawdzięczamy właśnie obserwacjom promieniowania Słońca, które — w drodze przez warstwy powietrza otaczające Ziemię — ulega częściowemu pochłanianiu i rozpraszaniu.

W czasie zaćmienia Słońca normalny przebieg tych zjawisk ulegnie zakłóceniu wskutek zaćmienia Słońca przez tarczę Księżyca. Okres czasu

kilku godzin, obejmujący zjawisko zaćmienia, wykorzystają więc geofizycy na pomiary zmian w natężeniu promieniowania oraz pomiary takich czynników meteorologicznych, jak: temperatura, wilgotność itp. Wyniki tych pomiarów, opracowane następnie naukowo, pozwolą głębiej wnikać we właściwości promieniowania słonecznego oraz gazowej otoczki naszego globu.

Ale Słońce wysyła w przestrzeń — prócz promieniowania ciepłego i świetlnego — także i promienie elektromagnetyczne o większych długościach fali (promieniowanie radiowe) oraz — promieniowanie krótkofalowe, a nado — promieniowanie korpuskularne, polegające na wysyłaniu strumienia cząstek naelektryzowanych. Promieniowanie krótkofalowe posiada silne właściwości jonizowania atmosfery ziemskiej, co polega na wyrzucaniu elektronów z atomów. W wyniku tego procesu z jednego neutralnego atomu powstają dwie cząstki: atom pozbawiony elektronu (jon) i elektron.

Działanie takiego promieniowania krótkofalowego w górnych warstwach atmo-

sfer jest tak silne, że na wysokości 100—500 km nad powierzchnią Ziemi tworzą się WARSTWY DOBRZE PRZEWODZĄCE ELEKTRYCZNIE. Obszar ten, noszący ogólną nazwę JONOSFERA, może być siedliskiem pewnych systemów prądów elektrycznych.

Stwierdzono niewątpliwie związek pomiędzy promieniowaniem Słońca a zmianami elementów magnetyzmu ziemskiego. Związek ten tłumaczymy działaniem Słońca na wspomniane prądy jonosferyczne, które z kolei zmieniają pole magnetyczne Ziemi. A badając wpływ aktywności Słońca na prądy jonosferyczne, należy też uwzględnić możliwość udziału promieniowania korpuskularnego, które wywołuje takie zjawiska, jak: — burze magnetyczne, zorze polarne itd. i posiada zdolności jonizowania. Zaćmienie Słońca daje okazję do zbadania, które promieniowanie — krótkofalowe czy korpuskularne — gra większą rolę w omawianym zagadnieniu. Zbadac to jesteśmy w stanie dzięki temu, że promieniowanie korpuskularne biegnie w przestrzeni znacznie wolniej, niż promieniowanie elektromagnetyczne, a więc efekt zaćmieniowy w jonosferze dla promieniowania korpuskularnego winien wykazać znaczne opóźnienie.

Wreszcie nasza GEOFIZYCZNA EKSPEDYCJA ZACIEMIENIOWA, która prowadzi będzie swe badania w sąsiedztwie ekspedycji astronomów w czasie całkowitego zaćmienia Słońca na Suwalszczyźnie, prze prowadzi — prócz pomiarów w zakresie magnetyzmu ziemskiego — także i badania pola elektrycznego Ziemi, w szczególności zaś zmian potencjału elektrycznego. Trzeba bowiem dodać, że pole elektryczne Ziemi wykazuje silną zmienność w czasie i przestrzeni i kryje w sobie wiele jeszcze tajemnic, które są i będą przedmiotem badań naukowych.

Program badań geofizyków w związku z zaćmieniem Słońca jest więc bogaty i obejmuje szereg bardzo ważnych zagadnień.

prześnawa przed oczyma czytelnika zmienne obrazy rozwoju Warszawy w ciągu kilku wieków. Dzięki temu książka może służyć za literacko-historyczny przewodnik po Warszawie. Z przewodnikiem tym w rękę dowiemy się o dziejach miasta, o wszystkich najważniejszych jego pamiątkach i zabytkach, o miejscach, w których żyli, pracowali a nieraz cierpieli i ginęli ludzie najpiękniej zapisani w naszej historii.

Ta książka o Warszawie tym różni się od wielu innych, dawniejszych, że nie wysuwają się w niej — tak jak w tamtych — na plan pierwszy dzieje pałaców i wielkopolskich czy wielkomiejszczańskich rezydencji. Obecujemy tu z ludem Warszawy, z życiem rzemieślników, mieszczan i robotników. Autorka opowiadając o najważniejszych sprawach umie pokazać je na interesująco choć oszczędnie skreślonym tle historycznym i społecznym. Jest w tym dużo atmosfery dawnej Warszawy a właściwie różnych dawnych Warszaw. W opowieściach tych natrafiamy bez trudu na tętno historii, tętno życia stolicy.

Szczególnie cenne jest utrwalenie w tej książce związanych z Warszawą tradycji rewolucyjnych. Sledzimy na ulicach stolicy nie tylko wydarzenia powstania kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego, ale i pierwszych ruchów robotniczych. Tu mieszkał przy ul. Marszałkowskiej 27 Waryński; tu w Instytucie Maryjskim Panien Szlacheckich przy ulicy Wie-

skiej spotykali się „proletariacy”; tu w młeczarni na rogu Nowego Świata i Wareckiej doszło do starcia między rewolucjonistami a carską policją; tu z tarasu kawiarni „Sans Souci” w Alejach Ujazdowskich między Piękną i Chopina oglądali pochód pierwszomajowy w roku 1899. I przy czytaniu, Warszawa przeszłości załudnia się postaciami dobrze znanymi i bliskimi.

Podnosimy wzrok znad ksiązek, patrzymy na świeżą cegłę dopiero co wzniesionych murów, na kamienną bel perspektywę MDM, na mgiełkę przysłaniającego to wszystko kurzu — znak, że ciągle tu jeszcze buczy się to co stare i obumarłe a wznosi nowe miasto i nowe życie. I myślimy: to ta sama Warszawa. Jej dzieje łączy z tym, co było w niej najlepszego i najpiękniejszego w przeszłości. A Karolinie Beylin jesteśmy wdzięczni, że nam o tym przypominała.

Książkę, która z pewnością będzie miała wielkie powodzenie u czytelników, zdobyła winiety Tadeusza Gronowskiego. Daje ona też obfity bibliograficzny przedmiot. Dla wygody czytelnika przydałby się tu też indeks rzeczowy i osobowy, bo przecież książka ta, jakkolwiek składają się na nią opowieści, ma też wartość źródła informacyjnego.

AUGUST GRONICKI

*) Karolina Beylin — Opowieści warszawskie. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1954.

Opowieści o dawnej Warszawie

Z dzieł napisanych o Warszawie można złożyć pokazany księgozbiór. Wiedzą coś o tym ci, którzy skrzętnie i z żarliwością zbierają wszelkie „arsawiana”. Do tego trzeba dodać ogromną ilość materiałów rozproszonych w czasopiśmie i starych rękopisów poczynających w archiwach i bibliotekach. Przez cały ten gąszcz nie łatwo się przebrnąć i jeszcze trudniej w całości go opanować.

Wędrowką po niektórych jego obszarach jest książka Karolinie Beylin „Opowieści warszawskie”, opowieści o przeszłości miasta, które w sercu każdego Polaka zajmuje szczególne miejsce. Tylko niewiele stolic może pościć się taką rolę w życiu swych narodów. „Cały naród buduje swą stolicę” — to hasło spowszedniało już i straciło — nie aktualność — ale świętość swej wymowy. Dawają jednak konkretny wyraz miłości, jaką czujemy dla Warszawy. Miłość zaś zachęca do serdecznego poznania kochanego obiektu, także jego przeszłości. Są miasta, dla których los był łaskawy. Tych — jak np. Paryż — przez długie wieki nie ruszyło zniszczenie. Tam w starych ulicach i placach odszukiwać możemy ślady kroków historii. Tam, dawne, nieknie mury domów nasiąknięte są tradycją i budzą w pamięci sprawy i ludzi z nimi związanych.

Warszawa do tych miast nie należy. Jej historia była tragiczna. Jej zamknięte w murach dzieje i pa-

miątki zamieniły się prawie w całości w bekształtną masę gruzów. Z gruzów tych wzniosła się i wznosi jeszcze ciągle Warszawa nowa, w której w sposób w tej skali niepowtarzalny w dziejach świata przywraca się do życia wszystkie najpiękniejsze, związane z przeszłością zabytki. Chodząc po ulicach nowoczesnej Warszawy raz po raz napotykamy dawne pamiątki, o których przypominają taka czy inna tabliczka. Ale bieg ulic także często jest już inny niż dawniej. Warszawa przeszłości nie pozwala nam jednak zapomnieć o sobie i rzeczą pożądaną jest, aby ta przeszłość zapeliła się w umyśle każdego warszawiaka czy przybysza spoza stolicy konkretnymi wizjami i ścisłymi danymi.

Doskonałą pomocą w tym mogą być właśnie „Opowieści warszawskie”. Mamy tu właściwie osiem gładko opowiedzianych i obficie przytaczanych źródłami cytatań gawęd o różnych sprawach dawnej Warszawy — od XVII w. do roku 1905. A więc: o „pałacach i ruderach” czyli o kontrastach feudalnej Warszawy; o mieszczańsko — szlacheckich starciach; o Warszawie z czasów Królestwa Kongresowego; o wędrownie w ciągu wieków po ogrodach i parkach warszawskich; o teatrach; o życiu „najniższego stanu ludzi” w stolicy; o walkach o wolność i wreszcie o rewolucjach na ulicach Warszawy.

Te wybrane zagadnienia układają się w książkę w pewną całość, która

Nasiona przenoszą choroby roślin powodując olbrzymie straty w plonach

Uchwały II Zjazdu PZPR zwracała szczególną uwagę na produkcję dobrego materiału siewnego roślin rolniczych, bowiem nasiona wysokiej jakości są warunkiem wysokich plonów.

Konieczne są po temu różne specjalne zabiegi w hodowli i uprawie roślin na nasiona, a konieczna jest też i poprawa zdrowotności nasion.

Szeroki ogół, a nawet i wielu rolników nie zdaje sobie sprawy, jak wiele chorób roślin przenosi się z nasionami. Chorób takich jest, lekko licząc, dobrych parę setek. Najwięcej z nich znane to — choroby zbóż, a szczególnie śnieć cuchnąca pszenicy oraz różne gatunki główki na życie, jęczmieniu, owsie, prosie i kukury-

dzy. Choroby te objawiają się w ten sposób, że ziarna w kłosach przekształcają się w ciemne brzytki, zlepione z masy drobniutkich zarodników, zamknięte w zewnętrznej lupinie nasienia. U tzw. główny pyklowych pszenicy i jęczmienia kłosy zostają zniszczone, jakby wżęglony i pylący mnóstwem zarodników jeszcze przed rozwinięciem nasion.

Zarodniki tych głównych pyklowych, unoszone przez wiatr, padają na kwiatki kwitnących, zdrowych kłosów i zarażają tworzące się nasiona, tak, że nasiona te — mimo dość zdrowego wyglądu — niosą w sobie uśpiony zarzek, z którego rozwinię się choroba kłosów po wysianiu tych nasion. Śniecie i głównie powodują wielkie straty w plonach zbóż i tam, gdzie nie prowadzi się z nimi walki, szkody od śnieci dochodzą do kilkudziesięciu procent plonu!

Obok tych najbardziej znanych chorób przenoszonych z ziarnem zbóż jeszcze inne choroby. Są to różne choroby młodych zasiewów zbóż, jak: SRUBOWATOŚĆ WSCHODZĄ (wykręcenie młodych roślinek), PLESN ŚNIEGOWA, powodująca ogólnie młodych ozimin na przedwiosniu, a także ZGNILIZNA PODSTAWY ZDZĘBLA, PLESNIENIE KŁOSÓW itd. U jęczmienia przenosi się z ziarnem CHOROBA PASIĄSTOŚCI LIŚCI, przy której na liściach tworzą się całe zamierające smugi, liście się rozrywają i usychają.

Wraz z nasionami przenosi się też bardzo wiele chorób roślin przemysłowych. Są to głównie choroby młodych roślin, powodujące wyrzucanie się i gnicie siewek, albo wręcz zamieranie zarodków nasion. Wiekłość np. chorób lnu przenosi się z nasieniem, a zamierające nasiona i siewki stają się przyczyną „zaszczepienia” gleby tymi chorobami, co z kolei prowadzi do zjawiska zmęczenia gleby lmem. Niezliczone choroby siewek różnych roślin warzywnych, na przykład sucha zgnilizna i czarna nóżka kapusty, plamistość zgorzela fasoni i wiele innych — mają swe pierwsze źródło w zarażonym materiale siewnym. W ogrodnictwie ozdobiemy asty chińskie, grozdek pachnący, cynie, lewkonie i wiele innych — „zawdzięczają” szereg swoich chorób zarażonemu materiałowi siewnemu.

Konieczne jest więc przestrzeganie zasad, by wszystkie rośliny uprawne powinny być wysiewane zdrowymi nasionami, bo wszystkie są zagrożone przez choroby, które można by nazwać „nasieniorodnymi”.

Na szczęście, mamy dziś cały szereg sposobów i środków ochrony nasion od chorób. Przede wszystkim — kwalifikacja plantacji nasiennej, polegająca na tym, że wyszkoleni inspektorzy oglądają roślinność na plantacjach w określonych terminach i badają, czy nie występują tu groźne choroby, znane z przenoszenia przez nasiona. Z plantacji silnie zarażonych nasiona nie mogą być kwalifikowane do siewu.

Drugim ważnym zabiegiem jest tzw. fitopatologiczna ekspertyza nasion. Zabieg ten, rozwinięty od szeregu lat przez badaczy radzieckich, a wprowadzony i do kilku innych krajów, polega na tym, że w laboratoriach przeprowadza się ocenę zdrowotności nasion. Od roku 1945 rozwinięły się podobne badania i w Polsce, a obecnie są prowadzone na coraz większą skalę w Instytucie Ochrony Roślin.

Opólnym zabiegiem na użytek szerokiej praktyki — jest ZAPRAWIANIE NASION. Polega ona na unieszkodliwianiu zarodków, tkwiących w nasieniu, a może również służyć do niedopuszczania zarodków drzemających w glebie. Najczęściej stosuje się zaprawianie przy pomocy ŚRODKÓW CHEMICZNYCH, używanych w formie suchej lub mokrej. Środki takie („ZAPRAWY”) są rozprowadzane w kraju przez spółdzielnie gminne. Do szczególnie dobrych preparatów należą takie, które zawierają rtec w postaci różnych połączeń organicznych oraz związki spłykanne przy fabrykacji kauczuku.

Alle zaprawianie materiału siewnego tylko wtedy spełnia należyte zadanie, jeżeli materiał siewny zostanie uprzednio należycie oczyszczony i przesortowany. Przenośne systemy maszyn czyszczących oddzielają z materiału siewnego nasiona szcuple, niedokształcone, chore, które własnie najwięcej są porażane i w których zarodki są ukryte najgłębiej. Jeżeli po oczyszczeniu pozostanie ziarno celne, to zaprawa tego ziarna znacznie skuteczniej niszczy zarodki ukryte w nasieniu. Nasiona o stwierdzonym stanie zdrowotności byłyby najlepsze do zaprawiania.

Dr TADEUSZ PIETKIEWICZ

Nie lekceważy!



Na tablicy którą widzimy na zdjęciu znajduje się napis, surowo zabraniający kąpieli w kanale żeranijskim. I właśnie tu obok tej tablicy utopił się 21 bm. w kana- le młody murarz z WPPZ-4 Henryk Woz- niak.

Trzeba dodać, że tablica została po- stawiona przez chuliganów i używana jako... skocznia pływacka. Wprawdzie nie korzy- stał z tej skoczni Wozniak, ale lekcewa- żąc zakaz kąpieli w nie strzeżonym i niebez- piecznym miejscu, znalazł śmierć.

Ten przykład, jak i dwa inne wypadki utonięć, które zdarzyły się tylko w tym tygodniu, to groźne ostrzeżenie dla wszystkich tych, którzy kąpią się w nie- dozwolonych miejscach i nie przestrzegają przepisów wodnych.

Jeszcze o wznowieniu »Krakowiaków i górali«

W artykule „Checmy oglądać „Kra- kowiaków i górali“ zamieszczonym w „Życiu“ z dn. 28.IV.br. wysunęli- śmy postulat wznowienia tej „Śpie- wogry“ Wojciecha Bogusławskiego w warszawskim Teatrze Narodowym, motywując to chęcią: 1) uczczenia 125 rocznicy śmierci Bogusławskie- go; 2) utrwalenia znakomitej a lat- wej w tym teatrze do zrekonstruo- wania inscenizacji Leona Schillera; 3) utrzymania „Krakowiaków“ w ż- laznym repertuarze, jeżeli do jego stworzenia kiedyś dojdzie.

W odpowiedzi na ten artykuł o- trzymaliśmy pismo Centralnego Za- rządu Teatrów, Oper i Filharmonii następującej treści:

„Myślą przewodnią w/w artykule jest utrwalenie „Krakowiaków i górali“ w ż- laznym repertuarze teatru — tymczasem wznowienie tej sztuki w Państwowym Teatrze Narodowym absolutnie nie jest wcale, gdyż teatr dla wysta- wienia sztuki musiałby doangazować 32 osób do chóru, 10 osób do baletu i 82 osoby do orkiestry.

Udział dofinansowania chórowych muzyków i taneczników teatru może być za- pewniony jedynie w przypadku stałego ich zatrudnienia (minimum 20 występów miesięcznie). Wznowienie zatem „Krakow- iaków i górali“ w Państwowym Teatrze Narodowym jest niemożliwe.

RADIO

na dzień 26 czerwca 1954 r. (sobota)
Program I — na fal 1322 m.

Program dnia 7.40 i 15.25. Wład. 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Aud. dla wsi 5.25 Muz. 5.48 Głmn. 6.15 „Z piosenki do pracy“ 6.30 Kai. rad. 6.37 Konc. 7.15 Muzyka rozr. 8.00 Koncert 9.00 Dla dzieci — siu- chowisko „Wilk, psy i ludzie“ 9.30 Konc. 10.00 Muz. 10.30 Utwory P. Czajkowskiego 11.05 Dla dzieci „Pozegnanie z naszymi instrumentami“ 11.30 Muz. i aktualn. 12.10 Muz. 12.25 „Swojskie melodie“ 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.05 „Radziecka muz. lud.“ 16.30 Regital fortep. Z. Szymonowicza 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego“ 17.30 Konc. rozrywk. 18.20 „Ulubione melodie“ 18.40 „Korespondencja sportowa donoszą“ 18.50 „Przy sobocie po robo- cie“ 19.50 Aud. dla wsi 20.30 Muz. tan. 21.30 Muz. tan. w wyk. Lipskiej Orkie- stry N.R.D. pod dyr. Kurta Henkelsa 21.50 Felieton i przekł. 22.00 D. c. muz. tan. 22.30 Z cyklu „Dwójka operetki“ — Robert Stolz 23.05 Muz. tan.

Program II — na fal 367 m.
Progr. dnia: 7.43 13.05 Wład. 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55

6.00 Konc. por. 9.00 Dla dzieci „Wilk, psy i ludzie“ 9.30 Konc. aktualn. 10.00 Przerwa 10.10 Przekład prasy stł. 13.15 Konc. 14.10 Dla dzieci — słuch. „O tym, jak Bogusławski zamieszkał w domu na ku- rzęj nożem“ 14.30 Dla dzieci aud. słow- nomuz. pt. „Opowiadanie o sztuce i kon- cie“ 15.00 Gra zespołu J. Wasiaka 15.25 Utwory skrzyp. 15.40 Piosenki 16.00 Z cyklu „Aud. tematyczne“ — „Las w mu- zyce“ 17.00 Dla dzieci — słuch. pt. „Bil- zel gwiazd“ 17.30 „Na Warszawskiej“ Pa- li“ 18.00 „Ze sportu“ 18.05 Edward Klu- nek: Włazanka melodi z operetki „Szcześliwa podróż“ 18.20 „Rozmowa o polityce“ w oprac. red. T. Atkinsa 18.35 „Słowa i piosenki ludowe“ 19.00 Muz. i aktualn. 19.25 Aud. literacka 19.45 Gra ork. tan. 20.25 Walce koncert. 20.40 Zagadka historyczna 21.00 „Oberza pod Gryzkiem“ — polska satyra obywatel- wa XIX w. 21.45 Wład. sport. 21.50 Konc. 22.50 Muz. tan.

Polskie Radio zastrzega sobie moż- liwość zmian w programie.
Szczegółowy program audycji zamie- szcza tygodnik „Radio i Świat“

Kronika sądowa

Kradli premie racjonalizatorom

5 lipca br. w świetlicy Zakładów Wy- twornich Lamp Elektrycznych im. Róży Lu- ksemburg w Warszawie odbył się pu- bliczna rozprawa dwójga urzędników, któ- rzy przywłaszczili sobie pieniądze prze- znaczane na wypłatę dla racjonalizatorów. Na ławie oskarżonych, zasiadali: Maria Marszałek zastępca kierownika działu wy- nalazczości i Stefan Barwik referent. Mar- szalek wyszukiwała zaakceptowane przez komisję karty ewidencyjne projektów ra- cjonalizatorskich, na których zaznaczone były sumy do wypłaty. Na blankietach które Marszałek przesyłała do kasy Bar- wika podobał podpis głównego księgo- wego. Otrzymałymi pieniędzmi w sumie 22 tys. zł złodziejce podzieliли się. Ponad- to oskarżeni skradli z Zakładów maszynę do pisania. Rozprawa odbędzie się o godz. 11.

Jeszcze raz o MDM-owskich niedociągnięciach

Mieszkania dozorców, windy, zsypy na śmieci

Niechże nam wolno będzie dolać jeszcze jedną kroplę atramentu do tych wielkich kalamarzy wypisanych na temat MDM-owskich niedocią- gnięć, jakie na skutek niedbalstwa powstały w tym osiedlu.

Sprawa dozorców zawieszonych gdzieś pod niebem, aż na piątym pię- trze, dobrze już się dała we znaki lokatorom i poruszana była nie raz. W tej sytuacji dozorca nie jest w stanie dokładnie spełniać swoich obowiązków. Tam wszędzie, gdzie dałoby się ten błąd naprawić do- zorcę powinni być ulokowani o pa- rę pięter niżej. Niestety, prak- tyka wskazuje, że gospodarzom do- mu jest na tej wysokości, na której zawieszili ich planiszi, bar- dzo wygodnie. I tak: na bloku 6A była możliwość przeniesienia dozor- cy do wolnego mieszkania na I pię- trze. Mimo licznych perswazji odmó- wił. A Zarząd Budynków Mieszka- lnych — jak z tego widać, nie umiał go przekonać, bo wolny lokal zajął kto inny.

Ze sprawą „wysoko zawieszonych“ dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu. Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do klatek schodowych rów- nież całą dobę stoją otworem. Zbliża się okres urlopów i wyjazdów na wca- le.

Dozorców łączy się i zagadnienie bez- pieczeństwa na tym śródmiejskim osiedlu.

Bramy domów nie są zamknięte, a drzwi wejściowe do

Naszym zdaniem

Dla wspólnego dobra

W ciągu trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy mówili się wiele o pracownikach oświatowych, o księgarzach... Ludzie pióra odkrywali "tajemnice" swego warsztatu pracy...

Niesposób nie wspomnieć jednak o wielkiej armii korespondentów robotniczo - chłopskich, prawej ręce każdej redakcji, każdego pisma, które chce stać blisko człowieka, być związane z terenem, mieć wierny obraz tego, co dzieje się w terenie, na którym działa gazeta.

Korespondent robotniczo - chłopski — to nieoceniona pomoc każdego pisma. On właśnie przyczynia się niejednokrotnie do tego, że gazeta pomaga przełamać trudności, usuwać zło. To on pomaga zdemaskować kłuka, wykryć i napietnować marnotrawstwo, pokazać społeczeństwu żyjącego często w ukryciu, a ofiarne, zasłużonego człowieka.

Korespondent pomaga. Dzięki m. in. współpracownikowi z "Życiem" korespondentowi Bolesławowi Romanowskiemu z Pasłęki powstały w tym mieście instytucje opieki nad dzieckiem, poprawił się stan sanitarny miasta, on wskazuje zaniedbanie występujące na wsi pasleckiej przed ważnymi dla niej akcjami, powodując likwidację tych niedociągłości. To nasz korespondent Bolesław Orzol z Braniewa konsekwentnie na łamach naszej gazety walczył o kino dla mieszkańców Braniewa i to, że braniewianie oglądają dziś w nowym kinie filmy — jest i jego zasługa. Nasza korespondentka — Krystyna Nadrowska z Górowych pow. Susz potrafiła nakłonić chłopów ze swej gromady do likwidacji odłogów. Ze na kilkudziesięciu hektarach górskich ugorów zieleni się dziś len zakontraktowany państwu, że w gromadzie rosną mury budynku świetlicy — jest i jej zasługa. Alfons Seroczynski ze Sławkowa, Stanisław Szewczyński z Lidzbarka Warm... —

Zbyt długo byłoby wyliczać zasługi naszych korespondentów. Tak, zasługi, bo praca swa, bardzo ważną społecznie pracę spełniają bezinteresownie, za którą jedyną nagrodą jest satysfakcja, że ich miasto, gromada, czy zakład pracy rozwija się, pięknieje, że dzieje się w nim coraz lepiej, że człowiekowi łatwiej jest żyć...

Bo praca korespondenta — to praca dla człowieka, dla naszego wspólnego dobra. (KR)

To bardzo aktualne

Jakie ziola zbieramy w czerwcu

Zbiór ziół stanowić może niemal uboczny dochód dla ludności wiejskiej i dla młodzieży szkolnej, będąc jednocześnie dla tej — niej doskonałą o-

Dlaczego tylko Kętrzyn i Pisz?

W uspołecznionej zbiorce na budowę Warszawy uczestniczyć musi całe województwo

— Jutro w niedzielę 27 bm. rozpoczyna się w Lidzbarku Warm. VI Zjazd wojewódzkiego aktywu budowy Warszawy. Społeczeństwo Warmi i Mazur wita ten zjazd poważnymi osiągnięciami. Świadczą o tym cyfry: plan I półrocza województwa nasze wykonało w 100,3 proc. i na 17 dni przed terminem, przekraczając do zbiornicy SFBS przeszło 1.300 tys. zł.

Ale... właśnie tu istnieje pewne „ale”. Półroczny plan wojewódzki Olsztyn wykonał i to przed terminem, jednak wynik ten nie może nas zadowalać, bowiem złożył się nań nie wspólny wysiłek całego regionu, lecz tylko niektórych powiatów. Poza Iławą, Nowym Miastem, Górowem, Kętrzynem, Giżyckiem, miastem Olsztynem reszta powiatów nie wykonała swoich planów. Niepokojące więc wygląda spadek świadczeń na SFBS w powiatach Ostróda i Bartoszewice, które w analogicznym okresie ub. r. przodowały w akcji świadczeń na budowę Warszawy. To samo również zjawisko zaistniało w pow. olsztyńskim, lidzbarskim, węgorzewskim, nidzickim i morąskim, gdzie powiatowe komitety pracują źle, nie przejawiając żadnej aktywności.

W tej sytuacji tylko sukcesy na polu zbiorowym odnoszone przez takie powiaty jak Kętrzyn i Pisz pozwoliły wykonać plan półroczny woje-

wództwa. Sukcesy ich nie są jakimś zbiegiem okoliczności, tylko wypracowane zostały żmudną pracą aktywistów, którzy umieją mobilizować społeczeństwo swego powiatu do składania ofiar na rzecz tak wielkiej akcji jaką jest budowa Warszawy.

Ważnym czynnikiem nie docenianym u nas polepszenia pracy komitetów BW jest współzawodnictwo i podejmowanie zobowiązań. Dzięki zobowiązaniom na czes II Zjazdu PZPR i święta 1 Maja — MKBW w Olsztynie już w kwietniu wykonał roczny plan zbiorowy. To samo uczynił już powiat Kętrzyn i inne. Wniosek więc jest jeden: zobowiązania i opierające się na nich współzawodnictwo dają lepsze i skuteczniejsze wyniki. Jednak mimo, że o terminie VI zjazdu aktywnym SFBS powiadomiony został dłużej niż przedtem, a wydarzenie to było przecież doskonałą okazją do podjęcia zobowiązań, poza MKBW w Olsztynie, który wezwał do współzawodnictwa i przekroczenia rocznego planu zbiorowego, bratni komitet w Białymstoku i aktywny SFBS ze świetlicy w Kłobowie pow. Lidzbark Warm., gdzie zobowiązano się zorganizować dwie imprezy artystyczne i wygłosić 5 pogadanek dla mieszkańców gromady, nikt do tej pory nie podjął podobnych zobowiązań.

Sprawy te powinny więc znaleźć swoje żywe odzwierciedlenie w dy-

skusji podczas zjazdu. Od tego bowiem w dużej mierze zależy będzie poprawa sytuacji w pracy komitetów BW. „Mocniejsze” komitety BW wymienić powinny na sali obrad swoje doświadczenia z pracy, udzielić wskazówek w jaki sposób u nich przelamywano trudności. Nad tym powinni zastanowić się już dziś aktywiści z komitetów BW, zanim jutro zasiądą na sali obrad. (zb)

Plan półroczny przed terminem

Wielobranżowa spółdzielnia inwalidów „Jedność” w Działdowie wykonała w dniu 21 bm. to jest na 9 dni przed terminem — półroczny plan produkcji w cenach zbytu w 106,6 proc.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniło się masowe podejmowanie zobowiązań w czynie przedzjazdowym jak i pierwszomajowym.

Poznajmy te szlaki

Dolina rzeki Wałży i Czarcia Jar — niesłusznie zapomniane przez turystów

(I) Pochodzące ze Skandynawii moreny denne, to olbrzymie zwały ziemi, piasku, wapna, gliny, żwiru i tzw. kamieni narzutowych, tworzą nasz dzisiejszy, jedyny w swoim rodzaju, krajobraz. Przemierzyła te okolice wzdłuż i w poprzek gromada zamieszkałych tu od kilku lat zapalnych turystów polskich. Im właśnie zawdzięczamy wytknięcie dwudziestu z gór nowych szlaków — turystycznych, o których wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma w związku z przedłożeniem wycieczkowiczom schronisk na szlaku Wielkich Jezior.

Na temat atrakcyjnych pod względem krajoznawczym miejscowości w naszym województwie można pisać tomy, suto ilustrowane zdjęciami. Zatrzymamy się na razie na kilku, zdaniem naszym, najciekawszych i najbardziej dostępnych dla każdego turysty. Zaczniemy od Rynu, położonego wśród lasów na brzegu jeziora długości ok. 20 km o tejże nazwie.

Ryn ma tę wyższość nad wielu innymi miejscowościami poza znaną już powszechnie — wielką — drogą wodną Rucianę — Giżycko, że posiada wylot na Tałty (najlepiej zjeżdżać na Mazurach), a stąd do największego z naszych jezior — Śniardwy. Ale, pomijając już otwierający się stąd szeroki przestwór wodny, w samym Rynie stoi stare, odbudowane przed woj-

Sianokosy...

Nowoczesne metody suszenia podnoszą wartości siana

(II) Sianokosy, dzięki pięknej i słonecznej pogodzie, przebiegają w całym woj. olsztyńskim bardzo sprawnie. Przetwarzają w nich zespoły PGR, które wykosiły już około 60 proc. posiadane arealu łakowego. Spółdzielnie produkcyjne przeprowadziły dotychczas sianokosy w 20 proc., a gospodarstwa chłopskie w 18 proc. Najsporniejsze koszty traw przebiega w powiatach: nowomiejskim, mrągowskim i reszelskim.

W spółdzielni produkcyjnej Głotowo w pow. lidzbarskim oraz w Wilczkowie chłopi uzyskali w pierwszym pokosie zbiór siana wynoszący 30 kw. z ha. Obie spółdzielnie przeprowadziły jednak na całym areale łak, wynoszącym około 80 ha, dokładne nawożenie i pielęgnację.

Należy się spodziewać, iż przeciętne zbiory siana pierwszego pokosu wyniosą dla całego województwa ponad 20 kw. z jednego ha.

W bieżącej kampanii sianokosowej zwraca się szczególną uwagę na metody suszenia siana. Propaguje się więc intensywnie żerdzie, oddające rolnikowi ogromne usługi. Trawa zlo-

żona na żerdziach schnie bardzo szybko, absorbuje rolnika w minimalnym tylko stopniu oraz nie traci ze swej kaloryczności. Chłopi początkowo nieustannie uprzedzeni do tej nowoczesniejszej metody suszenia skoszonych traw, obecnie chętnie zapatrują się na żerdzie. Na ogólną liczbę 3220 metrów sześciennych wyprodukowanych w naszym województwie żerdzi rozprowadzono już 1932 m sześć. Najwięcej zakupili chłopi pow. suskiego — 400 m sześć, pasiekięgo 176 m sześć, a działadzińskiego 280 m sześć. Najbardziej natomiast interesują się tą racjonalną metodą suszenia siana chłopi powiatu braniewskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego. Czyżby to miało dowodzić, że w powiatach tych słabo pracuje aktywny terenowy? Byłoby słuszne, aby rozprzeczaniem wśród chłopów tej nowej metody suszenia siana zajęły się terenowe kółka ZSCh, gdyż członkowie ich są najbliższe związani z masami chłopskimi i mają na nie dość duży wpływ. Trzeba się jednak pośpieszyć, bo sianokosy wchodzą w stadium największego nasilenia.

Najmłodsi artyści



Eliminacje zespołów artystycznych szkół podstawowych wykazały dobry poziom. Możemy być pewni, że wśród naszych najmłodszych kryją się talenty.



Na zdjęciach zespół szkoły podstawowej z Ostródy.

Ugłoszenia dronne

Zakupimy pilnie barak składany w dobrym stanie o powierzchni od 250 m kw do 500 m kw. Oferty prosimy składać: Pomocnicza Spółdzielnia Przemysłowa „Wozak”, Warszawa, ul. Jagiellońska 7.

Sprzedam osie i felgi do wozów gumowych, oraz wykonuję na zamówienie. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Partyzantów 35/6 Zawadzki. p 824-0

SPROSTOWANIE

Na skutek niedopatrzeń redakтора technicznego w nowowydanym Kalendarzu Gazu i Elektryczności ponownie zawiadamiam o obowiązkach powiadomienia o zmianie użytkowników liczników i gazomierzy w terminie do dnia 30 lipca 1954 r. Niezadostateczne uprzedzenie w tym terminie spowoduje pobawienie konsumentów dopływu gazu i elektryczności bez uprzedzenia na dłuższy okres, oraz koszty wyłączenia i ponownego włączenia do sieci.

ZAWIADOMIENIE

Komitet woj. w Olsztynie Zakład Inskasa Gazu i Elektryczności ponownie zawiadamia o obowiązkach powiadomienia o zmianie użytkowników liczników i gazomierzy w terminie do dnia 30 lipca 1954 r. Niezadostateczne uprzedzenie w tym terminie spowoduje pobawienie konsumentów dopływu gazu i elektryczności bez uprzedzenia na dłuższy okres, oraz koszty wyłączenia i ponownego włączenia do sieci.

„Każdy dom — zbiera złom

Ostatnia lista numerów losowych

Jak już poprzednio donosiliśmy, konkurs „Każdy dom — zbiera złom”, zorganizowany przez Redakcję „Życia Olsztyńskiego” i „Głosu Olsztyńskiego” oraz Rejonową Zbiornicę Złomu w Gdańsku zakończył się 20 bm.

Dziś podajemy ostatnią, dwuletnią z kolekt listę numerów losowych: Od nr 15180 do 15188 W. Kolanowski, Pisz, 15189 — 15170 T. Labida, Olsztyn, 15171 — 15178 St. Szczyński, Olsztyn, 15179 — 15185 T. Labida, Olsztyn, 15186 — 15245 H. Nowak, Olsztyn, 15246 — 15250 K. Kurowski, Olsztyn, 15251 — 15258 W. Komorek, Olsztyn, 15259 — 15268 St. Szczyński, Olsztyn, 15267 — 15270 T. Labida, Olsztyn, 15271 — 15282 J. Blak, Bartąg, 15283 — 15287 W. Głownia, Olsztyn, 15288 — 15313 B. Kasperowicz, Olsztyn, 15314 — 15335 St. Barszczyński, Olsztyn, 15336 — 15340 D. Karas, Mikolajki, 15341 — 15350 E. Mackowski, Szczytno, 15351 — 15357 T. Labida, Olsztyn, 15358 — 15374 J. Barszczyński, Wólkowo, 15375 — 15398 E. Bekier, Bełżanów, 15399 — 15524 E. Mackowski, Szczytno, 15525 — 15600 B. Kasperowicz, Olsztyn, 15601 — 15610 M. Bujewicz, Kękolę, 15611 — 15613 J. Raczyński, Lubawa, 15614 — 15624 K. Chlippi, Dąbrów-

no, 15625 — 15630 St. Mackojć, Lubomino, 15631 — 15688 P. Palmowski, Dątki, 15689 — 15698 St. Górny, Dątki, 15699 — 15738 A. Borowski, Dobre Miasto, 15739 — 15744 J. Mielnicki, Kumieliwo, 15745 — 15778 S. Minkiewicz, Olsztyn, 15779 — 15800 J. Malypan, Marcinówko, 15801 — 15812 Fr. Stelmazuk, Lubomino, 15813 — 15822 M. Stelmazuk, Lubomino, 15823 — 15829 J. Klimczuk, Lubomino, 15830 — 15834 R. Stranc, Szczytno, 15835 — 15837 J. Stranc, Szczytno, 15838 — 15840 R. Todziej, Białe, 15841 — 15875 J. Nowoszyński, Olsztyn, 15876 — 15879 Nowicki, Olsztyn, 15880 — 15886 M. Dukiel, Rudówka, 15887 — 15913 J. Pradiuch, Jarocin, 15914 — 16004 St. Kisiel, Małdyty, 16005 — 16046 T. Stelmazuk, Lubomino, 16047 — 16126 P. Zakrzewski, Pasłęk, 16127 — 16137 A. Hlewicki, Dobre Miasto, 16138 — 16142 M. Pawluczkiwicz, Olsztyn, 16143 — 16170 R. Bieniasz, Olsztyn, 16171 — 16193 B. Matczewicz, Giżycko, 16194 — 16199 T. Sowiński, Lutry, 16200 — 16208 B. Adamczyk, Lutry, 16209 — 16224 W. Lipski, Olsztyn, 16225 L. Pillar, Olsztyn, 16226 — 16237 Szkoła Podstawowa, Lutry, 16238 — 16252 R. Wesołowski, Olsztyn, 16253 — 16270 J. Piona, Olsztyn, 16271 — 16301 K. Adamczyk, Lutry, 16302 — 16334 W.

Rowka, Słazkovo, 16335 — 16338 J. Rolka, Mała Sławka, 16339 — 16345 K. Balyk, Barczewo, 16346 — 16388 B. Zaborowski, Myślice, 16389 — 16388 M. Bujewicz, Kękolę, 16389 — 16481 W. Todziej, Białe, 16482 — 16487 K. Trebicki, Lutry, 16488 — 16495 J. Bielski, Lutry, 16496 — 16500 L. Szczepaniński, Ostróda, 16501 — 16504 T. Zuk, Olsztyn, 16505 — 16514 Stelmazuk, Lubomino, 16515 — 16517 A. Lewicki, Olsztyn, 16518 — 16559 K. Janeczka, Olsztyn, 16560 — 16563 L. Szemiel, Olsztyn, 16564 — 16583 P. Kowalski, Mała Sławka, 16584 — 16703 St. Zechowicz, Olsztyn, 16704 — 16736 S. Szumowski, Ostróda, 16737 St. Brukszo, Olsztyn, 16738 — 16751 Szkoła Podstawowa, Sławkowo, 16752 — 16753 B. Czaplowski, Olsztyn, 16754 — 16911 J. Pradiuch, Jarocin, 16912 — 16955 W. Todziej, Białe, 16956 — 16959 D. Wierchowolska, Szczytno, 16960 — 16998 W. Todziej, Białe, 16999 — 17003 A. Cietrowski, Pisz, 17004 — 17029 E. Lewandowski, Międzybóże, 17030 — 17034 A. Bauchrowski, Dątki, 17035 — 17034 W. Gontarek, Olsztyn, 17035 — 17047 St. Janowski, Międzybóże, 17048 — 17053 Z. Postek, Olsztyn, 17054 — 17066 L. Sawicki, Kękolę, 17067 — 17080 H. Wozniowski, Pasłęk, 17081 — 17085 J. Typa, Święty Gaj, 17086 — 17105 J. Stawek, Pasłęk, 17106 — 17108 Zdz. Cietrowski, Pisz, 17109 — 17113 J. Cietrowska, Pisz, 17114 — 17120 Szkoła Podstawowa, Wawrowice, 17121 — 17145 Zb. Baniawicz, Olsztyn, 17146 — 17147 M. Zaleski, Olsztyn, 17148 — 17172 L. Sawicki, Kękolę, 17173 — 17183 H. Jachowicz, Giżycko, 17184 — 17193 M. Jakubiec, Giżycko, 17194 — 17195 K. Ze-

browska, Olsztyn, 17196 — 17199 L. Dymlak, Olsztyn, 17200 — 17209 R. Kuźmicki, Wielbark, 17210 — 17235 P. Zurek, Bartoszewice, 17236 — 17240 J. Malusik, Pasłęk, 17241 — 17247 Z. Jeżycz, Pasłęk, 17248 — 17274 L. Kwitniewski, Działdowo, 17275 — 17288 St. Daniłowicz, Międzybóże, 17289 — 17297 W. Dembicki, Sieraków, 17298 — 17302 W. Boniarski, Rącków, 17303 — 17307 A. Dąbrowski, 17308 — 17311 A. Wanczenik, Olsztyn, 17312 — 17316 St. Bohusiewicz, Olsztyn, 17317 — 17358 Szkoła Podstawowa, Karpowo, 17359 — 17378 Z. Rzepniewski, Wilkasy, 17379 — 17380 M. Bohusiewicz, Olsztyn, 17381 — 17465 J. Olszewski, Lidzbark Warm., 17466 — 17487 Cz. Nowicki, Olsztyn, 17488 — 17489 J. Kiszurno, Olsztyn, 17490 — 17510 A. Borowski, Dobre Miasto, 17511 — 17513 J. Kiszurno, Olsztyn, 17514 — 17516 J. Karzowski, Małki, 17517 — 17521 St. Janowski, Olsztyn, 17522 — 17525 A. Borowski, Olsztyn, 17526 — 17545 J. Olszewski, Lidzbark Warm., 17546 — 17551 A. Ciunkiewicz, Szczytno, 17552 — 17557 M. Ciunkiewicz, Szczytno, 17558 — 17560 H. Panfil, Olsztyn, 17561 — 17607 W. Todziej, Białe, 17608 — 17611 St. Zarembo, Olsztyn, 17612 — 17649 J. Tanajewski, Olsztyn, 17650 — 17654 B. Pilecki, Olsztyn, 17655 — 17658 Szkoła Podstawowa, 17659 — 17662 J. Makiewicz, Olsztyn, 17663 — 17673 K. Tyminski, Olsztyn, 17674 — 17688 St. Tabaka, Olsztyn, 17687 — 17744 D. Ziemia, Olsztyn, 17745 — 17751 H. Komorek, Olsztyn, 17752 — 17760 F. Guzik, Olsztyn, 17761 — 17770 St. Fergelowski, Olsztyn, 17771 — 17777 Szkoła Podstawowa, Wilnowo.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”. Prenumerata miesięczna zł 5.—, Za mowienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Oglaszania drobne zł 1.50 za wiersz wymiarowe za tekstem zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 5-B-14689

• DZIEŃ OLSZTYŃSKA •

DZIS o zmierzchu rozpocznie się nad jeziorem Krzywym tradycyjna impreza z okazji „Dni Morza”.

* EGZAMINY maturalne dobiegły już końca. Ci, którzy złożyli je z wynikiem pomyślnym korzystają obecnie z zastępczego wypoczynku. Na liczbę 62 dopuszczonych do matury w liceum przy ul. Wyzwolenia prawie wszyscy „bojownicy egzaminów” przeszli zwycięsko. W czasie sesji egzaminacyjnej w liceum w pierwszym dniu „na maturze” obecny był znany krytyk literacki Jan Kott.

* MIESIĄC walki z chuligaństwem rozpoczęty. W dniu dzisiejszym pierwsze dni tej akcji omówione zostaną na specjalnym posiedzeniu sekcji organizacyjnej komitetu, który kieruje akcją. Posiedzenie to odbędzie się dziś o godz. 12 w przedmiejscu MRN. Natomiast w środę 30 bm. zbierze

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Świętoszek”, godzina 20
Czerwony Kapturek — nieczynny.
KINA (wg informacji OZK)
Polonia — Otworzy szturmuja bastiony”, godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — „Wielki balet” — godz. 17.30 i 20
Awangarda — „Legitymacja partyjna”, godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2 Stare Miasto
Pog. Rat. — ul. Partyzantów 82, tel. 09 i 22-22
Strak Poznań — tel. 06